Cena 2 zł

Lublin, poniedziałek 3 czerwiec 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 152 (461)

„Ciężar dozbrojenia W. P.

został zdjęty z bark społeczeństwa polskiego"

Oświadczenie Marszałka Żymierskiego

Marszałek Żymierski udzielił prasie wywiadu, dotyczącego jego udziału w naradach moskiewskich. W Moskwie omawiano m. in. zagadnienie zaopatrywania Wojska Polskiego w broń i amunicję — aż do czasu, kiedy nasz kraj będzie dysponował własnym przemysłem zbrojeniowym. Zagadnienie to jest dlatego tak bardzo ważne, że nasza broń — obfita i nowoczesna, w którą nas zaopatrzyła Armia Czerwona — uległa w czasie bojów na szlaku od Lenino do Łaby pewnemu zużyciu. Szkolenie nowych kadr wymaga używania broni wciąż kompletowanej i najnowszej. W tej dziedzinie mamy do nadrobienia co najmniej opóźnienie w wyszkoleniu 6 roczników okresu okupacji.

Zwróciliśmy się o pomoc do naszego sojusznika i otrzymaliśmy tę pomoc. Zrozumiałe względy powstrzymują od określenia ilości i rodzaju tej broni. Mogę tylko oświadczyć — powiedział Marszałek Żymierski — że będzie to broń najnowsza i najlepsza, w ilości całkowicie wystarczającej dla szkolenia naszych rezerw żołnierskich. Naczelne Dowództwo Czerwonej Armii postanowiło udostępnić sojuszniczemu Wojsku Polskiemu wszystko, co ma w tej dziedzinie najnowocześniejszego i najlepszego,

WŁĄCZNIE DO OSTATNICH, WRĘCZ REWELACYJNYCH WYNALAZKÓW I ODKRYĆ W DZIEDZINIE TECHNIKI WOJENNEJ.

Ta broń nieprześcigniona uczyni z naszej wyszkolonej armii pełnowartościową w najnowocześniejszym pojęciu siłę zbrojną z bogatymi, dobrze przeszkolonymi rezerwami.

Dzięki tej daleko idącej życzliwości naszego sojusznika ciężar dozbrojenia i bojowego wyszkolenia Wojska Polskiego *został zdjęty z bark społeczeństwa polskiego.* Dostajemy uzbrojenie na zasadach *długoterminowego kredytu, którego warunki są dla nas niezmiernie dogodne.* Rząd radziecki uczynił jeszcze więcej i uznał za wyrównane nasze wojenne zobowiązania. Należy podkreślić, że koszta nowoczesnego uzbrojenia przeszło półmilionowej armii, umundurowania, wyżywienia, pełnego wyekwipowania, zaopatrzenia w motoryzację i materiały pędne od roku 1943, przewyższają wielokrotnie wartość świadczeń, które Armia Czerwona w okresie jej przemarszu przez Polskę od nas otrzymała. Związek Radziecki chce w nas mieć sojusznika pełnowartościowego i dlatego pomaga nam w naszych dążeniach do siły i potęgi państwowej.

Marszałek Żymierski oświadczył na zakończenie:

„Niech się nie łudzą wszelkiego autoramentu mąciciele pokoju, którzy jawnie lub w skrytości ostrzą miecz trzeciej wojny. Mogę oświadczyć z całym spokojem: wojny nie będzie. Mamy przed sobą długi okres pokojowego rozwoju. Wojny nie będzie, bo na straży pokoju stoi państwo o tak gigantycznych i nieogarnionych rezerwach siły, jak Związek Radziecki, związany w tej dziedzinie z wszystkimi narodami miłującymi pokój".

Z ostatniej chwili.

Rada Bezpieczeństwa wezwie narody do zerwania stosunków z Hiszpanią

LONDYN, 2.6. (Obsł. wł.). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, której zadaniem było zbadanie sprawy reżimu gen. Franco złożyła sprawozdanie, w którym stwierdza iż reżim gen. Franco stanowi potencjalną groźbę dla pokoju międzynarodowego.

Podkomisja zwraca się do Rady Bezpieczeństwa by wezwała gen. Franco do ustąpienia i umożliwiła w ten sposób przeprowadzenie w Hiszpanii wolnych wyborów. Jeżeli wezwanie to nie odniesie skutku, Rada Bezpieczeństwa winna zwrócić się do Walnego Zgromadzenia ONZ aby zaleciło swym członkom zerwanie stosunków z rządem hiszpańskim.

—oOo—

Program pracy zastępców ministrów

Przyspieszone tempo obrad

PARYŻ. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili omówić wszystkie najgłówniejsze kwestie w przeciągu przyszłego tygodnia i wyrazili nadzieję, że będą mogli przystąpić do redagowania swego raportu dla Wielkiej Czwórki około 10 czerwca.

Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym sprawa włoskich zbrodniarzy wojennych oraz problem przedwojennych traktatów bilateralnych pomiędzy Włochami a członkami ONZ. (PAP)

„...aby owoce zwycięstwa nie zostały zmarnowane"

Przemówienie Premiera na Kongresie T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie wygłosił przemówienie powitalne Prezes Rady Ministrów, ob. Osóbka-Morawski. Premier powiedział m. in.: Obiektywne warunki dla przyjaźni między bratnimi narodami słowiańskimi istniały od wieków. Narody te, podobne z usposobienia, żyją nie z podbojów, ale z własnej pracy, pokrewne są ze sobą językiem i kulturą. Jeżeli w naszej historii mieliśmy jednak okresy walk i nienawiści wzajemnej, to winę za ten stan rzeczy ponosiły nie tyle nasze narody, ile nasze rządy — antyludowe i antynarodowe. Nie mała też przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła w szerokich wpływach na to zagadnienie naszych wspólnych wrogów — Niemców, którym na rękę były swary w rodzinie słowiańskich narodów, gdyż z podzielonymi i zwaśnionymi można było łatwiej się rozprawić, złupić i zagrabić ich ziemie.

Groza, jaka ostatnio wisiała nad światem, a w szczególności nad naszymi narodami słowiańskimi i bezprzykładne zwycięstwo nad barbarzyństwem niemieckim winny sprawić to, aby owoce tego zwycięstwa nie zostały zmarnowane, aby tym razem narody słowiańskie nie popełniły starego błędu, aby zostały wyciągnięte wszystkie konsekwencje polityczne z tego zwycięstwa. Warunkiem zaś tego powodzenia jest trwałość przyjaźni w rodzinie naszych narodów słowiańskich. W pojedynkę byliśmy zawsze bici przez wroga niemieckiego, razem odnosiliśmy wspaniałe zwycięstwa.

Premier podkreśla rolę generalissimusa Stalina, wielkiego męża stanu w dziele utrwalenia przyjaźni polsko - radzieckiej. Dzięki temu nieprzeciętnemu człowiekowi — powiada Premier — pokonaliśmy już — Polska i Związek Radziecki — tak wiele uprzedzeń i nieufności wzajemnych i położyliśmy trwałe fundamenty pod wspólny, dobrze rozumiany sojusz i przyjaźń.

Zadaniem tego Kongresu — kończy Premier swoje powitalne przemówienie — jest pogłębienie i utrwalenie przyjaźni polsko-radzieckiej, którą zaliczam do głównych filarów polskiej racji stanu.

Oskarżenia Sjamu pod adresem Francji

Rząd francuski twierdzi, iż są bezpodstawne

NOWY JORK. Sjamski charge d'affaires w Waszyngtonie wręczył generalnemu sekretarzowi ONZ Trygve Lie memorandum, stwierdzające, iż samoloty francuskie naruszyły suwerenność Sjamu, przelatując nad jego terytorium i zrzucając ulotki. Memorandum twierdzi, że miasteczka i wsie sjamskie, położone nad rzeką Mekong, są często ostrzeliwane.

Wraz z memorandum sekretarz generalny Trygve Lie otrzymał pismo rządu sjamskiego z dnia 26 maja z prośbą o przyjęcie Sjamu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd francuski również ogłosił oświadczenie stwierdzające po raz drugi, że wojska francuskie w pościgu za oddziałem uzbrojonych Annamitów przekroczyły granicę i pozostały na terytorium sjamskim tylko 3 godziny. Rząd francuski stwierdza, że rząd sjamski celowo rozdmuchuje sprawę incydentu granicznego i prowadzi wrogą w stosunku do Francji propagandę, gdyż pragnie zagmatwać sprawę zwrotu pewnych terytoriów przyłączonych do Sjamu w 1941 roku za zgodą rządu Vichy pod presją japońską. Rząd francuski zaznacza, że oskarżenia Sjamu są bezpodstawne.

Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, nie przedstawił skargi Sjamu Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ Sjam nie jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP)

—oOo—

Pomimo protestów Senat St. Zjednoczonych

uchwalił ustawę antystrajkową

NOWY JORK, 2.6. (Obsł. wł.). Stanowisko prezydenta Trumana żądającego specjalnych pełnomocnictw i wydania specjalnych ustaw, które miałyby zapobiec w przyszłości strajkom, spotkało się z ostrą krytyką całego społeczeństwa. Przeciwko postępowaniu prezydenta protestują nie tylko działacze i związki reprezentujące interesy robotników amerykańskich, lecz również i wybitni działacze polityczni nie związani bezpośrednio z ruchem zawodowym. B. minister finansów Morgenthau w swym przemówieniu radiowym zaatakował ostro prezydenta Trumana, stwierdzając, iż zarządzenia jego stanowią jaskrawe przeciwieństwo linii politycznej Roosevelta. Truman przez zniesienie kontroli państwowej w przemyśle stworzył podatne warunki dla inflacji i wzrostu cen, co z kolei jest przyczyną fali strajków, jaka ogarnęła w ostatnich tygodniach Stany Zjednoczone.

NOWY JORK, 2.6. (Obsł. wł.). Senat amerykański 61 głosami przeciw 20 uchwalił projekt ustawy antystrajkowej wniesiony przez prezydenta Trumana.

—ooo—

O nowy rząd

w Czechosłowacji

PRAGA, 2.6. (Obsł. wł.). Jak donoszą z Pragi, prezydent republiki czechosłowackiej Benesz zwrócił się do przedstawiciela partii komunistycznej w sprawie utworzenia nowego rządu. Jak wiadomo, komuniści otrzymali większość głosów w ostatnich wyborach powszechnych.

Przyjaźń czynu, a nie frazesów

Obrady Kongresu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie

Setki delegatów z wszystkich części kraju i liczni goście wypełniają olbrzymią salę KRN-u. Pod trybuną ustawione są delegacje i orkiestry, przybyłe z różnych stron Polski. Specjalnie wyróżnia się delegacja Ziemi Lubuskiej, Wielkopolskiej i górników śląskich.

W pierwszych rzędach siedzą przedstawiciele władz państwowych, obaj wiceprzewodniczący KRN: prof. Grabski i Barcikowski, premier Osóbka-Morawski, wicepremierzy: Gomułka i Mikołajczyk, ministrowie, przedstawiciele organizacji politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Na czele przedstawicieli Związku Radzieckiego przybył ambasador Lebiediew. Zjazd otwiera prezes Zarządu Głównego, minister sprawiedliwości ob. Świątkowski, który wita przybyłych.

Zawiadamiając zebranych o przybyciu na Kongres delegacji Związku Radzieckiego, przewodniczący prof. Wąsowski poprosił o zajęcie miejsca w Prezydium kilku członków delegacji, m. in. przedstawicieli Sztabu Generalnego Armii Czerwonej.

Przemówienie powitalne (które podajemy osobno) wygłosił premier Osóbka-Morawski.

Po prezesie Rady Ministrów zabiera głos

AMBASADOR ZSRR W POLSCE, OB. LEBIEDIEW,

który daje przekrój rozwoju stosunków polsko-radzieckich w ostatnich latach i oświadcza m. in.: Trudności, z jakimi walczy naród polski, nie są tak wielkie, i jako całość są do przezwyciężenia. Dla zabezpieczenia swej wolności i niezależności, dla zabezpieczenia swojej siły Polska i naród polski nie muszą uciekać się do tych form ustroju państwowego, które stworzyli u siebie Rosjanie. Naród polski zaprowadził u siebie wspaniały ustrój demokratyczny, taki ustrój, dzięki któremu Polska w najbliższych latach stanie się jednym z najbogatszych krajów Europy. Jest dobre ludowe przysłowie — ciągnie ob. Lebiediew — przyjaciół poznaje się w biedzie.

„WIEDZCIE PRZYJACIELE, IŻ NIE ZNAJDZIECIE SIĘ W BIEDZIE".

Jeżeli będzie wam potrzebne zboże, będzie zboże, jeżeli będzie potrzebne złoto, będzie złoto, dlatego, że przyjaźni między narodami nie mierzy się miarą procentów od kapitału. Przyjaźń między narodami jest tym największym kapitałem, który zabezpieczy nam pokój, a więc wolność, niezależność i szczęście. Wojny chcą napastnicy, rabusie, którzy dążą do grabieży innych narodów, ale narody pragną przyjaźni i pokoju".

W imieniu Wojska Polskiego przemawia

GEN. DYW. SPYCHALSKI.

Omawiając wyniki ostatnich rozmów moskiewskich, gen. Spychalski podkreślił, że staną się one ważnym czynnikiem ustalenia i wzmocnienia suwerenności Polski. Zaznaczając, iż podstawowym elementem suwerenności Państwa Polskiego jest jego wojsko, gen. Spychalski oświadcza, że nie bylibyśmy w stanie wytrzymać ciężaru utrzymania wojska, gdybyśmy musieli ponieść wszystkie koszty, związane z organizowaniem Armii Polskiej w okresie wojny. Związek Radziecki zgodził się na anulowanie zobowiązań z tego tytułu. Daremne są wysiłki naszych wrogów za granicą i w kraju, którzy pragną widzieć Polskę izolowaną, bez tak cennego sojusznika, jakim jest ZSRR. Wojsko Polski jest silne i ma poczucie swej siły. Żołnierz polski wie, że w każdej ciężkiej chwili niezawodnie stanie u jego boku żołnierz najlepszej armii świata — Armii Czerwonej.

Następnie wita Kongres gen. Okorokow, przedstawiciel marsz. Rokossowskiego, który przemówienie swe zakończył po polsku okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i na cześć demokratycznej, suwerennej Polski. W czasie obrad delegacja robotników kopalni Łagiewniki złożyła upominek dla Armii Czerwonej — model wagonu załadowanego węglem. Dar przyjął gen. Okorokow, który w gorących słowach podziękował górnikom polskim. W imieniu delegacji gminy Łagiewniki, kopalni Łagiewniki i „Zygmunt" wygłosił krótkie przemówienie stary górnik, ob. Sowisło.

Ostatni przemawiał

SEKRETARZ GENERALNY PPS, POSEŁ CYRANKIEWICZ,

wygłaszając referat pt. „Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim polską racją stanu". Poseł Cyrankiewicz dał głęboką analizę moskalofobii, kompleksu pozostałego w części naszego społeczeństwa jeszcze z czasów carskiej Rosji. Ten kompleks żyje dziś nie tylko w naszych NSZ-owskich lasach — te kompleksy są dziś niebywale cenną siłą dla wszystkich naszych i nie naszych międzynarodowych siewców zamętu. Zwalczanie tych kompleksów, to jedno z zadań Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Nadzieja naszego ciężko przez historię doświadczonego narodu, to pokój świata, a niepodzielność pokoju świata — to polska racja stanu. Polska racja stanu, to sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, trwały i nierozerwalny, wzmacniający się z każdym dniem. Ten sojusz jest najcenniejszym wkładem, jaki możemy, my Polacy, wnieść do pokoju świata.

—oOo—

Po latach faszyzmu

Pierwsze wolne wybory i referendum we Włoszech

RZYM, 2.6. (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym odbyły się we Włoszech, po raz pierwszy od wielu lat, powszechne wybory oparte na pięcioprzymiotnikowym prawie, połączone z referendum mającym zadecydować o przyszłości monarchii. Prawo do wzięcia udziału w wyborach ma 29 milionów obywateli włoskich obojga płci, przy czym jest to pierwszy wypadek w historii Włoch, iż biorą w nich udział kobiety. Do wyborów przystąpiło 46 partii politycznych. Z pośród przedstawicieli 11 najpoważniejszych stronnictw politycznych utworzony został na okres wyborczy specjalny komitet, który będzie czuwał nad utrzymaniem bezpieczeństwa. Każdy wyborca otrzymał dwie kartki. Pierwsza dotycząca referendum przedstawia dwie mapki Włoch. Na jednej mapie widnieje głowa kobieca z wieńcem wawrzynowym symbolizującym republikę, na drugiej — tarcza i krzyż oznaczające monarchię. Wyborca postawić ma krzyżyk pod jednym z tych symbolów. Na drugiej kartce głosujący będzie mógł dokonać wyboru jednej z partii politycznych, które zostały również oznaczone specjalnymi symbolami.

Dostawy węgla

zależne od taboru kolejowego

Polska jest obecnie najważniejszym eksporterem węgla w Europie. Ze względu jednak na poważne braki taboru kolejowego, który wystarcza jedynie dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb kraju, dostawy węgla polskiego do państw potrzebujących (za wyjątkiem ZSRR, który dokonuje transportu taborem własnym), są uzależnione w dużej mierze od ograniczonych możliwości transportowych naszego kolejnictwa.

W związku z powyższym redaktor gospodarczy PAP stwierdza, iż w tej sytuacji wstrzymanie przez Stany Zjednoczone wykonania udzielonej Polsce pożyczki, która przeznaczona była na zakup parowozów i lokomotyw, uderza w pierwszym rzędzie w te właśnie państwa europejskie, które potrzebują polskiego węgla, nie są zaś same w stanie dokonać transportu. Krok ten stanowi wyraźną rozbieżność, z wyrażonym w nocie o przyznaniu pożyczki stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, w myśl którego udzielenie Polsce pomocy w środkach transportowych ma na względzie zapewnienie Europie dostaw polskiego węgla.

—ooo—

Premier Gouin

o rozbieżnościach pomiędzy W. Brytanią i Francją

PARYŻ, 2.6. (APi). W dniu wczorajszym premier francuski Felix Gouin udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej. Oświadczył on, że Wielka Brytania i Francja mają wspólny powód, by zapewnić bezpieczeństwo swojej gospodarce przed groźbą stopniowego odrodzenia Niemiec. Ale polityka francuska i brytyjska w odniesieniu do Niemiec i Afryki Północnej są bardzo rozbieżne, jak to wykazały ostatnio dyskusje podczas konferencji paryskiej.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Wiktora Zielińskiego
Magistra Farmacji
dnia 4 czerwca o godz. 10 rano w kościele parafialnym św. Agnieszki (na Kalinowszczyźnie) odprawiona zostanie Msza św za spokój Jego duszy, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych
2498 Żona, Dzieci, Siostra i Rodzina

Azerbejdżan

pragnie porozumienia

LONDYN. Komitet centralny partii demokratycznej w Azerbejdżanie przyjął rezolucję, w której wyrażono gotowość wznowienia rokowań z rządem w Teheranie. Rezolucja stwierdza, że wszelkie wysiłki rządu centralnego pozbawienia Azerbejdżanu swobód demokratycznych spotkają się z oporem narodu azerbejdżańskiego. (PAP)

W KILKU WIERSZACH

* LONDYN. Na piątkowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji rolniczej uchwalono utworzenie międzynarodowej federacji producentów rolnych. Przewodniczącym został wybrany prezes brytyjskiego związku farmerów Turner.

* FRANKFURT n.M. Jak komunikuje radio francuskie, w Norymberdze zmarł nagle członek prokuratury amerykańskiej i dyrektor biura informacji Malcolmson. Lekarze wojskowi przypisują śmierć atakowi sercowemu.

* LONDYN. Stowarzyszenie brytyjskich uczonych z dziedziny energii atomowej opracowało memoriał, który ma być przedstawiony komisji ONZ do spraw atomowych, w którym żąda ujawnienia wszystkich zasadniczych wiadomości, dotyczących energii atomowej.

* PRAGA. Prezydent Benesz przyjął w sobotę przywódcę czeskiej partii komunistycznej Klemensa Gottwalda i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu. Dymisja obecnego rządu ma nastąpić 14 czerwca.

* LONDYN. Tureckie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło debatę nad nowelą do ordynacji wyborczej. Reforma zmierza do zniesienia głosowania dwustopniowego i zastąpienia obecnie istniejącego systemu wyborami bezpośrednimi i powszechnymi.

—ooo—

Życzenia narodów słowiańskich dla Polski

WARSZAWA, 2.6. (Obsł. wł.). Na ręce Prezydenta KRN ob. Bieruta wpłynęła w dniu wczorajszym depesza, w której delegaci Komitetów Słowiańskich zebrani na konferencji w Pradze, celem przygotowania międzynarodowego kongresu słowiańskiego w Belgradzie, przesyłają wyrazy szacunku dla Prezydenta ob. Bieruta oraz składają Narodowi i odrodzonemu Wojsku Polskiemu serdeczne gratulacje z powodu odzyskania rdzennie polskich Ziem Zachodnich i życzenia szybkiej odbudowy kraju. Depeszę podpisały: delegacja bułgarska, czechosłowacka, jugosłowiańska, serbsko-łużycka i ZSRR.

—ooo—

Rozmowy vice-min. Wolskiego

w Mińsku

Generalny pełnomocnik Rządu do spraw repatriacji, wiceminister Władysław Wolski, odbył podróż do Mińska, stolicy Białoruskiej SRR. Wiceministrowi Wolskiemu towarzyszył dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Zygmunt Wojciechowski. Przedstawicieli naszych przyjął wicepremier i minister spraw zagranicznych p. K. Kisielow. Na odbytej konferencji wicepremier Kisielow podkreślił tendencję władz białoruskich traktowania spraw repatriantów z jak największą życzliwością, bez formalizowania, aby ułatwić wszystkim Polakom, życzącym sobie powrócić do kraju, wyjazd w dogodnych warunkach. Wieczorem wicepremier Kisielow urządził przyjęcie na cześć naszej delegacji, które upłynęło w serdecznej atmosferze. (PAP)

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia: tylko dobra pasta.
Pastą do obuwia
„STANGARD"
Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94
2015

Mydło „JAWA" i „PLON"
Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8
2124

GAZETA SPORTOWA

BEZPŁATNY DODATEK TYGODNIOWY GAZETY LUBELSKIEJ

Rok I | Lublin, poniedziałek 3 czerwca 1946 r. | Nr. 17

I TATRZAŃSKI

Motocyklowy Zjazd Plakietowy do Zakopanego

Tatrzański Klub Motocyklowy w Zakopanem organizuje w okresie Zielonych Świąt I-szy Tatrzański Motocyklowy Zjazd Plakietowy do Zakopanego.

PROGRAM ZJAZDU:

Sobota, dnia 8.6.1946 r. — Przyjmowanie przybywających na Zjazd uczestników, wydawanie kart uczestnictwa i przydział kwater.

Niedziela, dnia 9.6.1946 r. — Przed południem: wycieczki zbiorowe kolejkami górskimi na Kasprowy Wierch i na Gubałówkę względnie wycieczki indywidualne, po południu: Konkurs zręczności jazdy motocyklowej (gymkhama) na stadionie sportowym przy ulicy Kościuszki. Wieczorem: Wieczór towarzyski w lokalu Karpowicza, przy ul. Krupówki, oraz rozdanie dyplomów — zawodnikom Konkursu Zręczności i plakiet pamiątkowych Uczestnikom Zjazdu.

Poniedziałek, dnia 10.6.1946 r. — Wycieczka zbiorowa do Morskiego Oka, względnie do Doliny Kościeliskiej dla maszyn słabszych, ewentualnie wycieczki indywidualne.

Komitet Organizacyjny zwraca się z prośbą do Klubów Lubelskich o jak najrychlejsze nadsyłanie wiadomości, z podaniem ilości maszyn i uczestników Zjazdu, oraz ilości zawodników do konkursu zręczności, ze względu na konieczność zarezerwowania miejsc w domach noclegowych, hotelach i pensjonatach.

Zjazd Plakietowy i Gymkhama, będą filmowane przez ekspedycję Polskiego Filmu, poza tym z imprezy podany będzie osobny reportaż radiowy.

UWAGI
DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU

Znak orientacyjny dla maszyn przybywających na Zjazd w postaci litery „Z" czarnej — na białym polu, umieszczony być powinien na motocyklu. Podobne znaki — będą wskazywały drogę w Zakopanem do punktu zbiorczego.

Punkt przyjęcia uczestników Zjazdu czynny będzie od godziny 10-ej rano dnia 8.6 br. w Biurze Organizacyjnym Zjazdu przy ul. Kościuszki, dom Trzaski, telefony: 11-71 i 11-72. Park motocyklowy mieścić się będzie przy ul. Kościuszki — Dworzec Samochodowy.

Uczestnicy Zjazdu po przybyciu do punktu przyjęcia, wykupują w Biurze Organizacyjnym Zjazdu — karty uczestnictwa, za opłatą 100 zł. od osoby, oraz wypełniają kartę zgłoszeń, przy czym otrzymują znaczki uczestnictwa Zjazdu, następnie zostaną skierowani do domów noclegowych, hoteli i pensjonatów, wedle życzenia — co do kategorii rozmieszczenia. Miejsca te będą zarezerwowane przez Zakopiański Klub Motocyklowy dla członków Zjazdu.

Punkt przyjęcia uczestników Zjazdu — zamyka się w dniu 9.6 br. o godzinie 12-ej w południe. Karta uczestnictwa upoważnia do korzystania z:

a) Zniżek w domach noclegowych, hotelach i pensjonatach, b) zniżek w umówionych lokalach restauracyjnych (20%), c) zniżek na kolejce linowej na Kasprowy Wierch i na kolejce na Gubałówkę, d) zniżek na zawody sportowe i gymkhamę (25%), e) z bezpłatnego garażu strzeżonego, f) pogotowia technicznego.

Każdy uczestnik Zjazdu otrzyma plakietę pamiątkową. Koszt plakiety będzie uzależniony od ilości uczestników

Program i warunki Konkursu Zręczności zostaną podane w późniejszym terminie. Zawodnicy Konkursu Zręczności otrzymają osobno dyplomy.

Komitet Organizacyjny czyni starania udostępnienia uczestnikom Zjazdu zakupu materiałów pędnych po cenach komercyjnych w ograniczonej ilości, oraz zwraca się jednocześnie do wszystkich Woj. Urz. Samochodowych z apelem o umożliwienie wzięcia udziału w Zjeździe motocyklistom mającym maszyny niezarejestrowane, względnie będące w toku rejestracji przez wydanie jednorazowego rozkazu wyjazdu do Zakopanego.

Podczas trwania całej imprezy — czynne będzie Pogotowie Techniczne dla uczestników imprezy — przy Komitecie Organizacyjnym Zjazdu, tel. 11-72.

—oOo—

Kurpesa zwycięża
w biegu na przełaj w Bydgoszczy
Sukces biegaczy lubelskich

Na stadionie w Bydgoszczy na trasie około 3.000 m. odbył się tradycyjny bieg na przełaj, zorganizowany przez Redakcję „Ilustrowanego Kuriera Polskiego". Do biegu zgłosiło się 175 zawodników z 35-ciu klubów z całej Polski. Najliczniejszy udział w biegu wzięły kluby poznańskie (20 klubów). I-sze miejsce w biegu zajął Kurpesa (ŁKS Łódź) w czasie 8:28,8, II-gie miejsce zajął Wasilewski Czesław (OM TUR Włocławek) w czasie 8:39, III-cie Dzwonkowski (KS „Zryw" Włocławek). Zespołowo zwyciężył AKS Bydgoszcz. Wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy oraz żetony pamiątkowe z okazji 500-lecia m. Bydgoszczy.

Lublin był reprezentowany przez dwa kluby: KS LSS (Kramek i Choina) oraz KS MOb. Partyzant (Kuśmierek, Michoń), przy czym Kramek uplasował się na 7-ym miejscu po Wirkiewiczu (Poznań) i Osińskim (Bydgoszcz). Z lubelskich biegaczy punktowani byli Choina na 16 miejscu, Kuśmierek na 20, Michoń na 27.

Biorąc pod uwagę dużą ilość startujących najlepszych biegaczy z całego kraju, pozycja zajęta przez Lublin nie jest do pogardzenia. Jak nam oświadcza Kramek, pomorscy zawodnicy użyli świadomie tricku, wystawiając specjalnie kilku zawodników, którzy nadali zabójcze tempo w pierwszym okrążeniu (58 sek.), „zarzynając" od razu niezorientowanych w niesportowej taktyce, nawet starych „wyjadaczy" biegni.

Organizacja zawodów była wzorowa. Zawodnicy otoczeni byli troskliwą opieką lekarską; zakwaterowanie, jak też utrzymanie bez zarzutu. (z)

Międzynarodowy Kongres
Sportu Robotniczego w Brukseli

W Brukseli obraduje międzynarodowy Kongres Sportu Robotniczego. W pierwszych dniach obrad powzięta została rezolucja, z której najważniejsze punkty są następujące: 1) Utworzenie narodowych robotniczych organizacji sportowych pod zarządem międzynarodowym, 2) Popieranie WF i sportu wśród mas robotniczych, 3) Wydawanie pisma sportowego, 4) Zorganizowanie robotniczych Igrzysk Olimpijskich. Wyłoniono komisję składającą się z 5-ciu osób, której m. in. polecono zająć się sprawą zaproszenia na członków Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych A. P., o ile naturalnie państwa te wyrażą chęć należenia do Międzynarodowej Federacji Sportu Robotniczego.

Zebranie organizacyjne
Święta Wychowania Fizycznego

Wojewódzki Urząd WF i PW przystąpił do organizowania Święta WF. W związku z tym w środę dnia 5 bm. o godz. 17-ej w lokalu Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, ul. Uniwersytecka 3, odbędzie się zebranie z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli klubów i organizacji młodzieżowych.

Pierwsze wyścigi kolarskie w Lublinie
odbędą się 20 b. m.

KS Partyzant organizuje sekcję kolarską. Jak się dowiadujemy, do nowo organizowanej przez KS Partyzant sekcji kolarskiej zgłosili się znani zawodnicy przedwojenni Kocot i Łoziński. Również zaproszony został dawny mistrz kolarski okręgu lubelskiego Tuora i niejednokrotny zwycięzca wyścigów kolarskich Łoza celem zorganizowania pracy sekcji oraz treningów.

Nowopowstała sekcja urządza w dniu 20 czerwca pierwszy od czasu wyzwolenia bieg kolarski na dystansie 50 km, który odbędzie się na trasie Lublin — Garbów — Lublin.

Wyścig zostanie rozegrany w dwu konkurencjach: juniorów, tj. zawodników rekrutujących się spośród młodzieży szkolnej i seniorów. Zgłoszenia do biegu przyjmuje się w sekretariacie KS „Partyzant" w lokalu przy ul. Pierackiego 3, ppor. Patyński, tel. 10-13 i sekretariat redakcji „Gazety Lubelskiej", 3-go Maja 4.

Dla orientacji kolarzy celem przeprowadzenia odpowiedniego treningu podajemy, że na biegu kolarskim w Łodzi na dystansie 50 km zwycięzca biegu Pietraszewski M. (DKS) uzyskał czas 1.39 godz.

Treningi

Treningi KS LSS sekcji bokserskiej odbywają się w sali gimnastycznej Domu żołnierza we wtorki i czwartki o godz. 18 pod kierunkiem trenera Kowalczyka.

W tym samym czasie przyjmuje się zapisy nowowstępujących członków.

Z walk o Puchar Davisa
w Europie

✻ BRUKSELA. W rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa między Belgią i Chinami, Jack van der Eynde pokonał Chińczyka Choy, zapewniając tym zwycięstwo Belgii, która prowadziła 2:1.

✻ MONTREUX. Ostatni dzień zawodów o puchar Davisa między Szwajcarią i Francją przyniósł zwycięstwo Francji w stosunku 3:2.

✻ SZTOKHOLM. W spotkaniu między Szwecją i Irlandią, zwycięstwo odniosła Szwecja w stosunku 5:0.

✻ PRAGA. W pierwszy dzień rozgrywek między Jugosławią i Czechosłowacją przerwano grę wskutek spóźnionej pory przy stanie 6:3, 4:6, 3:0. Na razie więc Jugosławia prowadzi 1:0.

—oOo—

AZS — KS Partyzant 9:0

W dniu 1 bm. AZS spotkał się z drużyną KS Partyzant. Wynik gry do przerwy przedstawiał się po prostu katastrofalnie dla graczy Partyzanta, ponieważ zainkasowali 5 bramek. Po przerwie mimo ambitnej gry i stwarzania niebezpiecznych sytuacji pod bramką AZS-u, wskutek niezdecydowania ataku i braku dyspozycji strzałowej, drużyna KS Partyzant nie może zdobyć ani jednej bramki. Natomiast gracze AZS-u kilkakrotnie zdobywają punkty dzięki udanym akcjom swego ataku.

Jedna bramka, strzelona przez AZS nie została uznana przez sędziego, wywołując liczne protesty na trybunie, wykazując brak wychowania sportowego publiczności. Ostateczny wynik meczu 9:0 dla AZS-u, który lepiej umiał sobie poradzić w ciężkim terenie i namokniętą na deszczu piłką.

Gierutto gorszy o 1/4 metra
od rekordu Radzieckiego

Na zawodach jubileuszowych „Cracovii" najlepszy miotacz Polski w rzucie kulą Gierutto (Syrena W-wa) uzyskał wynik 15.29 m, co jest zaledwie o 25 cm gorszym wynikiem od nowego rekordu radzieckiego, ustanowionego przez kpt. D. Gorlainowa (Leningradzki Dom Oficerski). Nowy rekord jest lepszy o 3 cm od ustanowionego w 1938 roku.

Podobno

...żeby korzystać ze słonych kąpieli, nie potrzeba wyjeżdżać aż do Ciechocinka, czy nad morze. Wszystko mamy na miejscu w Lublinie. Odkąd Dyrekcja Miejskich Wodociągów i Kanalizacji wprowadziła nową taryfę, trzeba tak słono płacić za wstęp na basen, że pod tym względem miasto nasze nabrało cech uzdrowiska...

...z nadejściem lata pływacy lubelscy zapadli w głęboki, prawdziwie prowincjonalny sen zimowy — a więc wszystko na odwrót...

...mówi się, w sportowej gwarze, że zawodnicy lubelscy w porównaniu z reprezentantami innych miast mają mało „gazu". Powód prosty. Mianowicie — używając nie mniej fachowego choć odmiennego wyrażenia — zależy to od obfitości „gazu", którego sobie u nas nie żałują...

...pisaliśmy już kiedyś o szczególnej popularności pewnego sędziego piłkarskiego, który zdaniem mniej może wyrobionej sportowo, ale za to wdzięczniejszej i zalotniejszej, części widowni, „ślicznie potrafił gwizdać". Okazało się teraz, że pozycja tego marsowego choć zdemobilizowanego porucznika jest niemal stracona od chwili, gdy na boisku w roli sędziego ukazał się artysta sceny i filmu — sam Jerzy Pichelski. I któż mu w męskiej urodzie i w elegancji dorówna? Entuzjastki piłki nożnej oniemiały z zachwytu. Na trybunie gorączkowo przeczesywano loczki i pudrowano noski. A tymczasem Pan Jerzy uważnie wodzi wzrokiem po boisku, jak gdyby nigdy nic, biega, jest wszędzie. Energicznie gwiżdże, rozstrzyga stanowczo i co najważniejsze — z doskonałą znajomością przepisów i stylu gry. Wypadało więc zgodnie z paniami krzyczeć: brawo Pichelski!...

...Popularny krzewiciel porządku wśród młodocianej publiczności, która legalnymi i nielegalnymi drogami bywa na boisku przy ulicy Okopowej (sposób legalny — z biletem, sposób egzotyczny — „na słonia w tłoku", sposób ryzykowny — przez mury i parkany), ob. S., obchodzić będzie 20-lecie działalności sportowej. W tym dniu młodzież poniżej 150 cm wzrostu wejdzie bezpłatnie na mecze... a może by tak zastosować ten pomysł na jakimś meczu klasowym — dla propagandy piłkarstwa?...

...tego samego dnia co i Jerzy Pichelski, rozszerzył swe sędziowskie uprawnienia na dziedzinę piłki nożnej działacz bokserski i sędzia ringowy, Tadeusz Marciniak. Podziwialiśmy dobrze znaną masywną sylwetkę; zrozumiałe, iż na boisku wzbudzała respekt należyty. Zdarzało się jednak groźnemu sędziemu krzyknąć kilkakrotnie „puść!" pod adresem graczy podczas zaciekłej walki o piłkę...

...pisaliśmy też o możliwości powrotu na rower wyścigowy Mieczysława Łozy, znanego dziś — z Teatru Miejskiego, a przed kilkoma laty — z szos całej Polski. Tym razem dowiadujemy się, że Mieczysław Łoza objął reżyserskie kierownictwo nad młodymi kolarzami, zrzeszonymi w KS Lubelskiej Spółdzielni Spożywców...

...redaktor kolumny „Sport dla ludu" — to wybitny publicysta sportowy i jeszcze wybitniejszy sprinter zarazem (setka poniżej 11 sek. — proszę nie myśleć, że to żarty). Otóż podobnie owensowska szybkość przyczynia się do rekordów zarówno na bieżni, jak i w obsłudze prasowej. W zdobywaniu wiadomości sprint redaktora bez wysiłku pozostawia wszystkich za sobą o minuty i sekundy. Ostatni jednak rekord przeszedł wszelkie granice, gdyż w „Sporcie dla ludu" wyprzedzono nie tylko sprawozdawców, ale nawet samych uczestników biegu na przełaj o puchar Ilustrowanego Dziennika Bydgoskiego, wyprzedzono o pełne cztery dni...

JIM

KS Społem — KS Sygnał

W niedzielę po południu na boisku przy ulicy Okopowej rozegrano mecz A-klasowy między Społem i Sygnałem.

W przedmeczu wystąpili juniorzy tych klubów. Wygrał KS Sygnał 9:1.

* * *

Seniorzy obu klubów rozpoczęli grę chaotyczną kopaniną. W 27 minucie Trawiński Wirginiusz zdobywa pierwszą bramkę dla Społem. Jest to gracz z drugiej drużyny, zastępujący Boguckiego. Brak również w jedenastce Społem Rypsa. (Obu tych graczy nie zwolniono z pracy).

Po przerwie gra staje się bardziej przemyślana. W 20 min. Karabinowski (Społem) strzela z karnego, bramkarz wybija na korner. Nowa ciężka sytuacja dla Sygnału uratowana przez przytomną obronę bramkarza.

Sygnał przechodzi do ataku, chcąc za wszelką cenę wyrównać i stwarza po prostu tragiczne sytuacje pod bramką Społem. Niestety, główka się nie udaje i piłka idzie na aut. W chwilę później Sygnał znowu gości pod bramką przeciwników, ale bezskutecznie. Po udanym przeboju ataku Gromek strzela i zdobywa drugi punkt dla Społem w 40 min. Wynik 2:0 utrzymuje się do końca spotkania, mimo licznych okazji dla obu stron.

W grze wyróżnili się z Sygnału bramkarz Oblicki i obrońcy Bertig i Piotrowski. W drużynie Społem bramkarz i obrońcy Małolepszy i Nagórny. Sędziował dobrze ob. Wielgusiak, dawny gracz I-szej Warszawianki.

Piłkarze lubelscy przegrywają w Radomiu 8:3

Rozegrane w Radomiu w dniu 30 maja międzymiastowe zawody piłki nożnej, z cyklu rozgrywek o puchar przechodni, zakończyły się dla reprezentacji Lublina porażką 8:3.

Do omówienia tego meczu jeszcze powrócimy.

Z rozgrywek piłkarskich

KS Partyzant — KS Społem Ib

W dniu 30 maja KS Partyzant rozegrał mecz z drużyną piłkarską Społem. W piewszej połowie gry prowadził Partyzant, strzelając dwie bramki i utrzymując do przerwy wynik 2:0.

Po przerwie sytuacja się zmienia, kończąc się wynikiem 5:4 dla KS Partyzant

Drużyna KS Partyzant wystąpiła w osłabionym składzie, czym tłumaczy słaby wynik meczu.

—ooo—

Sprinterzy na starcie

W dniu 31 maja odbyły się lekkoatletyczne zawody młodzieży szkolnej w biegach krótkich.

Na program konkurencji męskich złożyły się biegi sztafetowe 4x100 i bieg na 100 metrów. Do biegu sztafetowego zgłosiły się drużyny: Gimn. Zamojskiego, Batorego. Państwowe Pedagogium, oraz Szkoła Budownictwa.

W finale zwyciężyli biegacze Gimnazjum Zamojskiego, uzyskując czas 50,5 sek.

W niedzielę na zawodach międzyklubowych drużyna MKS (Gimn. Zamojskiego) powtórzyła poprzedni czas, zdobywając w składzie: Wójtowicz — Drozdowski — Dwornikiewicz — Kolasiński, I-sze miejsce na cztery startujące drużyny (MKS II, Lublinianka, Partyzant).

Poza programem odbył się bieg na 100 m., w którym zwyciężył Kolasiński (MKS) w czasie 12,1 sek., II-gie miejsce zdobył Wójtowicz (MKS) w czasie 12.4 i Kifner (MKS).

Kolasiński stale poprawia swe wyniki (ostatni 31 maja 12.2). Przypuszczać należy, że jeszcze w tym sezonie, naturalnie, jeżeli będzie pracował nad sobą, Kolasiński zejdzie poniżej 12 sekund.

—ooo—

Szyszkówna zdobyła I-sze miejsce w biegu na 60 m.

W piątek odbyły się biegi dla dziewcząt w których miały wziąć udział wszystkie lubelskie szkoły żeńskie. Niestety, na starcie znalazły się tylko szybkobiegaczki Państwowych Kursów Pedagogicznych i Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli.

Wyniki poszczególnych zawodniczek są następujące: Szyszkówna (Sem. Wych Przedszk.) 9.2 sek., II-ga Frydrykówna (PK Pedagog.) 10.1 sek., III-cia Marecka

—ooo—

KRONIKA SPORTOWA

KURS ŻEGLARSKI OM TUR W BYDGOSZCZY

Staraniem OM TUR w Bydgoszczy zorganizowany będzie bezpłatny 6-tygodniowy kurs żeglarski i pływacki dla członków OM TUR. Kurs urządzony będzie na Jeziorach Augustowskich. Wykłady prowadzić będą instruktorzy wojskowi.

Niedzielne mecze piłkarskie na cele P. C. K.

W niedzielę przed południem Lublinianka rozegrała mecz z Garbarnią. Dochód z tej imprezy przeznaczono na cele PCK.

Do przerwy wynik był remisowy 2:2. Po przerwie Garbarnia idzie ostro do piłki i dzięki nieobyciu z boiskiem młodych piłkarzy Lublinianki, bojących się ostrej gry, strzela dwie bramki. Ostateczny wynik 4:2 dla Garbarni.

Narybek Lublinianki zaprezentował się na poziomie i można mu rokować dobrą przyszłość.

WALNE ZEBRANIE P.Z.B.

Roczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się w sobotę dnia 29 czerwca br. o godz. 10-ej w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23 (Restauracja Cechowa).

UBEZPIECZENIE PIĘŚCIARZY OD WYPADKÓW

Śląski okręg bokserski wystąpił z wnioskiem o ubezpieczenie pięściarzy od kontuzji i wypadków, które niejednokrotnie zdarzają się na ringach w czasach powojennych na skutek złego odżywiania zawodników. Problem ten winien być załatwiony w skali ogólnopaństwowej.

GDZIE ODBĘDĄ SIĘ MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE?

Na walnym zebraniu Śląskiego OZB jako dezyderat wysunięto projekt, aby mistrzostwa Polski w boksie zorganizowane były przez Okręg Śląski. Sprawa ta przedstawiona zostanie na walnym zebraniu PZB.

MARIA MALISZEWSKA 23)

„BYLE DO WIOSNY"

ROZDZIAŁ V

Urszula wpadła do domu trochę zdyszana szybkim biegiem po stromych schodach na czwarte piętro. Otworzyła drzwi własnym kluczem i przebiegłszy dwa skromniutko umeblowane pokoiki, znalazła się w kuchni. Matka odwróciła się od komina, przy którym smażyła placki na obiad. Była trochę przestraszona.

— Czy coś się stało? — spytała — tak wpadasz?

— Chłopcy są? — odpowiedziała pytaniem na pytanie Urszula.

— Małego nie ma dotychczas. Wacław ma przyjść później, uprzedzał. Janek i Jurek są. Bo co?

— Na Marszałkowskiej okropna łapanka. Stoją budy od Nowogrodzkiej aż do Piusa. Wszystkie wyloty obstawione.

— Jezus Maria, jakżeś się dostała do domu?

Urszula ściągnęła beret ze zwichrzonych włosów i przysiadła na stołku kuchennym. Dopiero teraz poczuła słabość w nogach.

— Szłam od Placu Zbawiciela i jak zawsze chciałam dojść do rogu Wilczej, ale zastanowiło mnie to, że tramwaje stoją. Mam dobry wzrok, mama wie, więc widziałam, że to zatrzymanie zaczyna się gdzieś w okolicach Wilczej. Postanowiłam na wszelki wypadek skręcić w Koszykową, no i przyszłam Lwowską, chociaż koło Poznańskiej było już trochę gorąco. Kręciło się wiele podejrzanych typów, a niektórych to nawet legitymowali. Ale gdzie mały? Czy dawno go nie ma?

Matka nakryła usmażone placki talerzem, obtarła ręce i zaczęła wyjmować z szafki stos talerzy.

— Wrócił dzisiaj ze szkoły o jedenastej, mówił, że ma coś jeszcze do załatwienia i że zaraz przyjdzie. Powinien tu być od godziny. Nawet mnie to niepokoi. Chociaż on taki malutki. Wygląda najwyżej na osiem lat. Chyba mu nic nie będzie.

Urszula już trochę ochłonęła. Powiedziała spokojnie:

— O małego nie trzeba się lękać, da sobie radę.

Widać było jednak, że sama jest trochę niespokojna.

— Pójdę zapytać chłopców, może coś wiedzą, dokąd on poszedł.

W niewielkim pokoju od podwórza, zastawionym trzema łóżkami, za stołem pośrodku siedzieli dwaj niecałkiem dorośli chłopcy, zagłębieni w czytaniu.

Starszy, może osiemnastoletni, podniósł głowę z nad książki i spytał:

— Co tam, Urszulko?

— Janek, nie wiesz, gdzie poszedł Jacek? Na Marszałkowskiej łapanka, a mama mówi...

— Łapanka? — przerwał Janek, — to niedobrze. Mały poszedł na fotografów. Miał na rozkładzie dzisiaj trzech: jednego na Puławskiej, jednego na Nowym Świecie i jednego na Marszałkowskiej przy Złotej. Boję się, czy nie wpadł.

— Czy miał co przy sobie? — spytała Urszula — sprawdzałeś przed wyjściem?

— Zawsze sprawdzam — powiedział Janek — możesz mi pod tym względem ufać. Na pewno nic nie miał.

— O Małego możecie być spokojni — powiedział swym mutującym chłopięcym głosem drugi chłopak. — On nawet z piekła cało wyjdzie. Pamiętacie, jak uciekł spod ręki temu Niemiachowi tu na podwórzu?

— Nie zawsze się tak udaje, Jurku — powiedziała ze smutkiem Urszula, podchodząc do okna, jak gdyby tu z czwartego piętra mogła dojrzeć coś na ulicy.

Po chwili spytała:

— A Wacław? Nie wiecie o której on miał wracać?

Janek zaczytany mruknął: „Nie wiem", ale Jurek objaśnił chętnie:

— Pan Wacław mówił, by nie czekać dzisiaj na niego z obiadem, bo przyjdzie wieczorem.

— Aha, — mruknęła Urszula.

— Proszę na obiad — powiedziała przez drzwi matki Urszuli.

Młodzież szybko usłuchała. (d. c. n.)

Skazani za antypaństwową działalność

Wyrok w procesie 13 członków OP i NSZ w Warszawie

Onegdaj Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie 13 studentów oskarżonych o przynależność do nielegalnych organizacji O. P. i NSZ i o działalność antypaństwową, prowadzoną w ramach tych organizacji na terenie akademickim. Na podstawie zebranych w tej sprawie materiałów, zeznań oskarżonych oraz świadków, Sąd uznał niżej wymienionych oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów przestępczych i skazał:

Symonowicza Antoniego na 10 lat więzienia, **Linowskiego Tadeusza** na 4 lata więzienia, **Zaorskiego Andrzeja** na 3 lata więzienia, **Sadowskiego Zdzisława** na 2 lata więzienia, **Guttakowskiego Olgierda** na 8 lat więzienia, **Romańskiego Zdzisława** na 2 lata więzienia, **Regulskiego Jerzego** na 1 rok więzienia, **Kasprzaka Jerzego** na 2 lata więzienia, **Dziaka Czesława** łącznie na 8 lat więzienia, łagodząc orzeczoną karę do lat 6, **Jezierskiego Tadeusza** na 5 lat więzienia, na zasadzie ustawy o amnestii kara została mu darowana w całości, **Sowińskiego Saturnina** łącznie na 8 lat więzienia, łagodząc jednocześnie na zasadzie ustawy o amnestii karę do lat 5, **Pietrzaka Stefana** na 3 lata więzienia, darując całkowicie orzeczoną karę na zasadzie ustawy o amnestii, **Masłowskiego Bohdana** Sąd uniewinnił od zarzutów z art. 1 dekretu o ochronie państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał m. in., że Organizacja Polska, która działalność swą rozpoczęła jeszcze przed rokiem 1939, wznowiła swą aktywność po wyzwoleniu Polski spod okupacji i stawiając przed sobą zadania ideowo-propagandowe tzw. Obozu Narodowego, wyłoniła z siebie w czasie okupacji Narodowe Siły Zbrojne. Organizacja Polska, reaktywując po wyzwoleniu swą działalność, ostrze swego programu politycznego tzw. Obozu Narodowego wymierzyła przeciwko podstawowym zasadom ustrojowym powstającego Państwa Polskiego, przy czym pion wojskowy jej przy pomocy tzw. akcji specjalnej wszczął akcję terrorystyczną w stosunku do działaczy demokratycznych i przedstawicieli władz państwowych. Z tej przyczyny O. P. nabrała wszelkich cech organizacji, zmierzającej do obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Szukając podatnego gruntu, sięgnęła ona w pierwszym rzędzie do młodzieży.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt tymczasowy na poczet orzeczonej kary. W terminie 7-dniowym przysługuje im prawo złożenia skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Sąd uchylił areszt, jako środek zapobiegawczy w stosunku do oskarżonych Sadowskiego, Kasprzaka, Jezierskiego, Masłowskiego i Pietrzaka i zarządził natychmiastowe wypuszczenie ich na wolność. W stosunku do pozostałych oskarżonych areszt, jako środek zapobiegawczy, utrzymuje się w mocy. (PAP)

24 miliony złotych

na pomoc dla nauczycielstwa

(Lubelskie otrzymało 1,2 milj. zł)

Staraniem Ministerstwa Oświaty Fundusz Aprowizacyjny przyznał nauczycielom dotacje na uzupełnienie pensji środkami żywnościowymi.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lublin otrzymało 1.167.360 zł, Poznań — 5.119.316, Toruń — 3.837.846, Gdańsk — 626.336, Olsztyn — 310.253, Warszawa — 5.122.977, Rzeszów — 4.334.370, Kielce — 1.550.914, Białystok — 2.402.336. Razem przyznano 24.471.708 zł dotacji. (API)

—ooo—

Walka z bandytyzmem trwa

Tempo zwalczania bandytyzmu przez władze Bezpieczeństwa nie traci na intensywności. Ostatnio w wyniku przeprowadzonej na terenie pow. Radomsko obławy, aresztowano 100 osób, podejrzanych o bandytyzm, u których skonfiskowano 101 sztuk broni ręcznej, 5 sztuk ckm-ów i większą ilość amunicji. Ujęto również 2 osobników, którzy 12 maja dokonali napadu na pracowników U. B. w Radomsku.

W wyniku akcji, przeprowadzonej przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, aresztowano 8 bandytów, którym odebrano broń maszynową. W rezultacie pościgu ujęto także 4-ch bandytów, którzy dokonali napadu na posterunek M. O. w gminie Dobie, pow. Brzeziny. (PAP)

—ooo—

Trzykrotne TAK

odpowiedzią na pytania referendum

Zarząd Główny Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację wydał do członków związku odezwę, w której po wykazaniu doniosłości dla Państwa i Narodu 3 pytań referendum stwierdza, iż żaden członek Związku nie powinien i nie może się wahać przed twierdzącą odpowiedzią na te pytania. Ponadto Zarząd Związku wzywa wszystkich swych członków, ażeby spełnili bez wyjątku ciążący na nich obowiązek głosowania.

—ooo—

Z KRAJU

ODJAZD ATTACHE WOJSKOWEGO DO SZTOKHOLMU

WARSZAWA. Dnia 31 maja br. odjechał do Sztokholmu nowomianowany attache militaire przy poselstwie polskim w Szwecji ppłk Stanisław Nadzin, były wicedyrektor Polskiego Radia w Warszawie.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD LEKARZY DENTYSTÓW

WARSZAWA. W dniach 9—10 czerwca odbędzie się w Warszawie w gmachu Miejskiej Rady Narodowej (Al. Jerozolimskie 1) ogólnokrajowy zjazd lekarzy dentystów. Szczególnego znaczenia nadaje zjazdowi fakt, że mają być na nim rozpatrywane zarówno zagadnienia społeczne jak i zawodowe.

RADZIECKA GRUPA SANITARNA W TERENIE

BYTOM. Od szeregu dni przebywa na terenie powiatu bytomskiego radziecka grupa sanitarna jako część kolumny, która przy[illegible] dla niesienia pomocy zdrowotnej. Kolumna dysponuje własnym sprzętem i dużymi ilościami lekarstw.

DELEGACI K.C.Z.Z. NA WYBRZEŻU

GDAŃSK, 29 maja br. przybył na wybrzeże przewodniczący KCZZ Witaszewski i generalny sekretarz KCZZ Rusinek. Delegaci odbyli na Wybrzeżu szereg konferencji z przedstawicielami OKZZ, partii politycznych, inspektoratu pracy oraz firm ekspedycyjnych.

DAR PREMIERA DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

KRAKÓW. Premier Osóbka-Morawski ufundował dotację w wysokości 100 tys. złotych na drugą z kolei stołówkę dla studentów krakowskich wydziałów politechnicznych. Stołówka ta przeznaczona jest dla słuchaczy, uczęszczających na wykłady w obrębie tzw. Oleandrów.

PPOK subskrybowali:

✻ **Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu subskrybował na PPOK kwotę 500 tys. złotych. Pracownicy centrali i oddziału poznańskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu subskrybowali na Pożyczkę Odbudowy Kraju 117 tysięcy złotych.**

✻ **Pracownicy Kom. Woj. PPR w Poznaniu subskrybowali na PPOK kwotę 134.500 złotych, a pracownicy redakcji i administracji „Woli Ludu" 46.500 złotych.**

✻ **Powiat jarociński subskrybował na PPOK 6.500.000 zł.**

✻ Subskrypcja na PPOK Milicji Obywatelskiej woj. poznańskiego przekroczyła sumę 4.200.000 zł. Cały szereg jednostek Milicji Obywatelskiej zapłaciło odrazu całą zadeklarowaną kwotę. Jednostki M. O. w powiatach: **Gorzów, Krosno nad Odrą, Świebodzin, Słubice, Trzcianka** podpisały pożyczkę o 45 proc. ponad ustaloną normę.

Kupon xxx
Poradni Prawnej

„Ofiara na P. C. K. — daniną serca"

Rozpoczęcie Tygodnia P. C. K. w Lublinie

W sobotę, dnia 2-go czerwca br. na terenie całej Polski rozpoczął się Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniu tym odbył się w Lublinie capstrzyk z orkiestrą, a następnie ulicami miasta przemaszerował pochód młodzieży szkolnej z chorągiewkami PCK.

Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg uroczystości i imprez czerwonokrzyskich. O godz. 9-ej rano w katedrze lubelskiej i przed katedrą odprawiono Mszę Świętą, na Placu Litewskim zaciągnięto na maszt biały sztandar z czerwonym krzyżem.

Następnie przed przedstawicielami władz państwowych i czerwonokrzyskich odbyła się na Krakowskim Przedmieściu defilada. Zgromadzona po obu stronach ulicy publiczność bardzo serdecznie witała maszerujące oddziały sióstr PCK w białych fartuchach i czepeczkach, oraz koła szkolne PCK. Młodzież lubelska włożyła dużo w to pracy, aby defilada wypadła jak najlepiej. Dzieci niosły liczne plakaty i transparenty z napisami, np. „Czystość to zdrowie" — za plakatem szli młodociani członkowie koła szkolnego PCK, dźwigając duże torebki proszku do zębów i ogromne grzebienie. Za innym plakatem, głoszącym, że „uśmiech to zdrowie", defilowała orkiestra dziecięca, a za nią cały bukiet pięknych, różnobarwnych kwiatów: dziewczątka ozdobiły głowy bukiecikami róż, stokrotek, rumianków itp. Małe gosposie ze ścierkami i szczotkami w rękach głosiły: „Walczymy z brudem!" Niemniejszy entuzjazm wzbudził oddział dzieci w strojach ludowych i inna gromadka, dźwigająca kosze z paczkami i dzbanki — plakat obwieszczał: „Odwiedzamy chorych i rannych w szpitalu". Za maszerującymi oddziałami jechał tabor PCK, oddział Lublin. Na udekorowanych zielenią samochodach usadowili się harcerze wodni w marynarskich mundurach, zrzeszeni w szkolnych kołach PCK. W defiladzie wzięło udział około 3 tysięcy dzieci i młodzieży.

W godzinie 12-ej w Teatrze Miejskim odbyła się akademia, którą zagaił prezes PCK na okręg lubelski, ks. Żyszkiewicz. Następnie zabrał głos mec. Kozłowski. Powiedział on m. in.: „Jesteśmy u progu Tygodnia PCK. Gdy będziemy brali udział w pewnych imprezach, uroczystościach, czy składali datki, nie powinniśmy czynić tego tylko z poczucia obowiązku. Wykonywanie pewnych prac, czy składanie ofiar niech będzie dla nas nie tylko koniecznością, podyktowaną kalkulacją rozumu, lecz daniną serca, opanowanego szczytnymi zasadami, daniną serca, przekonanego o konieczności służby tej wielkiej idei". Mec. Kozłowski zdał zebranym sprawozdanie z prac Lubelskiego Okręgu PCK.

Po referacie nastąpiła urozmaicona część artystyczna, którą wypełnili: chór Echo pod dyrekcją prof. Chyły, balet dziecięcy Jadwigi Wirskiej, orkiestra symfoniczna pod batutą prof. Zygmunta Szczepańskiego, oraz artyści Teatru Miejskiego: Kondrat, Buyno i Cronowska.

W godzinach popołudniowych w auli KUL-u akademickie koło PCK zorganizowało „Czarną kawę", urozmaiconą rewią pióra M. Domańskiego pt.: „PCK na wesoło". Cały dzień na ulicach miasta trwała zbiórka uliczna na cele PCK. (JD)

Koncert T-wa Śpiewaczego „ECHO"

Uroczystość 18-go dorocznego koncertu „Echa" zaszczycił swą obecnością przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki Józef Swatoń. W przerwie koncertu wypowiedział takie zdanie: „Lubię przyjeżdżać do Lublina, bo tutaj muzycznie zawsze się coś dzieje".

To prawda. W Lublinie zawsze się coś muzycznie dzieje. I powiedzmy sobie, dzieje się coraz lepiej. Powstała Filharmonia Lubelska, mamy państwowe uczelnie muzyczne, cykl operomontaży i cały, długi szereg dobrych koncertów; interesująco zapowiada się wrześniowy Tydzień Kultury. Tak. Tutaj rzeczywiście wciąż się coś dzieje.

Ale wróćmy do koncertu „Echa". Mam przed sobą dwa programy: zeszłorocznego koncertu i wczorajszego. Jakaż ogromna różnica w doborze repertuaru! 20 pozycji, a żadnej łatwizny. Konsekwentna linia wytyczna repertuaru usunęła zupełnie pieśni obce, częstokroć obce duchowi naszej pieśni, a wysunęła na plan pierwszy polską twórczość, tę najświeższą i najcelniejsze pozycje „wczorajszej": Walewski, Kotarbiński.

Kotarbińskiego „Żaby" — to wdzięczna, niezawodna pieśń, wykonana z dużą precyzją dynamiczną. „Rokitnę" Walewskiego pamiętamy jeszcze z „Echa" krakowskiego pod jego własną batutą. Bardzo trudna rzecz wyszła nadspodziewanie dobrze.

Z utworów najnowszych mamy do zanotowania aż 7 pozycyj: dwa interesujące opracowania ludowe Kolasińskiego, dwie pieśni Chyły do słów własnych (w „Orlętach" oryginalny moment: szereg psalmodycznych akordów, niestety zaledwie naszkicowany i nierozpracowany szerzej), melodyjna „Kołysanka" Wielhorskiego do słów J. N. Kłosowskiego, oraz dwie pieśni Szeligowskiego do słów Zegadłowicza: „Pod okapem śniegu" i „Koszałki-Opałki", napisane specjalnie dla chóru „Echo". Za bardzo troskliwe opracowanie [illegible], charakterystycznej sugestywnym komizmem tej ostatniej pieśni należy się zarówno chórowi, jak i dyrygentowi, T. Chyle, prawdziwe uznanie.

Świetny dyrygent Artur Nikisch w swoich rozważaniach powiada, że gdy wchłonął jakiś utwór muzyczny, to czuł, że musi go jeszcze raz stworzyć, ale już sam z siebie. Rolą dyrygenta zatem nie jest wyłącznie dbanie o zachowanie taktu i odcieni dynamicznych. Musi on wejść niejako do odtwarzanej kompozycji i z nią się zespolić. Wtedy dopiero może oddać „ducha" tego utworu, który wykonuje.

To usiłowanie dotarcia do „ducha" każdej kompozycji widzimy i u dyrygenta „Echa", Tadeusza Chyły. Sumienne i staranne opracowywanie całości i szczegółów, ciągła dążność wzwyż, to wyjątkowo cenne zalety tego dyrygenta.

Chór niewielki liczebnie brzmiał jędrnie, zarówno zespół męski, jak i kwartet mieszany. Intonacja pewna i czysta. Dykcja na ogół poprawna, u niektórych bardzo dobra (tenor Cz. Toczek).

Sympatycznym zespołom i zasłużonemu kierownikowi na tym miejscu składamy najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy.

St. Szeligowski

Kalendarzyk

CZERWIEC
3
Poniedziałek

Dziś Erazma
Jutro: Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Żeby umożliwić publiczności lubelskiej, mieszkającej z dala od śródmieścia, zobaczenie sensacyjnej sztuki Brezy i Dygata „Zamach", Teatr Miejski gra dziś ten utwór o godz. 3.30. Wieczorem „Matura". Całkowity dochód oddany zostanie do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża.

W próbach pod kierunkiem Ireny Ładosiówny jedna z najlepszych i najpogodniejszych komedyj amerykańskich „Roxy" Connersa z Janiną Martini i Jerzym Pichelskim na czele.

Pod kierunkiem dyr. Borowskiego rozpoczęły się próby z czarującej komedii Alfreda de Musset „Świecznik" w przekładzie Lucjana Rydla. Główne role wykonają: Alina Żeliska, Leon Łuszczewski, Maksymilian Chmielarczyk. Rolę młodego Fortunia wykona Wiesław Michnikowski, którego debiut w „Powrocie" zyskał duże uznanie prasy i publiczności. Piękne dekoracje i nowe kostiumy przygotowuje pracownia teatralna pod kierunkiem Zofii Węgierkowej.

Wszystkie szkoły zamiejscowe proszone są o składanie zgłoszeń o bilety w sekretariacie Teatru.

KINO „APOLLO" wyświetla od dnia 31 maja 1946 r. film p. t. „Kwiat Miłości". Nad program: P.K.F. Nr. 14. Pocz. seansów o godz. 15,30, 17,30, 19,30, a w niedziele i święta dod. seans o godz. 13,30.

KINO „BAŁTYK" od soboty dnia 1-go czerwca b. r. wyświetla film „Jeden z naszych samolotów zaginął.". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 15,30, 17,30, 19,30. W niedziele i święta początek seansów o godz. 13,30.

KINO „RIALTO" od soboty dnia 1-go czerwca b. r. wyświetla film „Miasto chłopców". Początek seansów o godz. 14, 16,, 18 i 20. W niedziele i święta początek seansów o godz. 12-ej.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" od soboty dnia 25-go maja b. r. wyświetla film p. t. „Kapitan Grant". Początek seansów 15, 17, 19, w niedzielę i święta początek pierwszego seansu o 13-ej.

20.000 tys. dzieci Lubelszczyzny
wyjedzie na kolonie

Opieka nad dziećmi i młodzieżą od lat 3 do 18 została powierzona Ministerstwu Oświaty. Na terenie naszego województwa opiekuje się dzieckiem Kuratorium Okr. Szkolnego. Kuratorium sprawuje nad dzieckiem zarówno opiekę zamkniętą, tzn. organizuje sierocińce oraz domy dla półsierot, jak i opiekę otwartą, w zakres której wchodzi organizacja kolonii, półkolonii, dożywianie dzieci, oddawanie osieroconych dzieci rodzinom zastępczym itp.

W wywiadzie udzielonym naszemu reporterowi naczelnik Wydziału Opieki nad dzieckiem Kuratorium Okr. Szkolnego, ob. Ostaszewski oświadcza, że w Lublinie znajduje się

50% DZIECI ZAGROŻONYCH GRUŹLICĄ LUB JUŻ GRUŹLICZNYCH.

Aby stan ten zmienić, powołano do życia przy Kuratorium Woj. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, którego zadaniem jest organizacja kolonii i półkolonii letnich dla dzieci i młodzieży w wieku od lat 6 do 18.

Zwłaszcza jeżeli chodzi o dzieci miejskie, specjalnie dzieci Lublina, to muszą one wszystkie się znaleźć na koloniach, by parę tygodni spędzić wśród pól i lasów w słońcu, a przede wszystkim otrzymać smaczne, pożywne odżywienie.

Wojna zniszczyła mieszkania i szkoły. Większość dzieci w Lublinie mieszka w ciasnych, ciemnych, dusznych i wilgotnych mieszkaniach. Szkoły również często mieszczą się w budynkach nieodpowiednich. Nieraz w ciasnym i niskim pokoju o jednym małym oknie 40 dzieci przebywa przez 5, 6 godzin dziennie. Najgorsze jest to, że dzieci nasze są bardzo często niedożywiane, czego następstwem jest anemia i gruźlica. Stan ten się ciągnie nie od kilku miesięcy, lecz od szeregu lat.

Ratujmy nasze dzieci! Dajmy im możność wypoczęcia po roku spędzonym nad książką! Dajmy im możność nabrania kolorków i siły! Dzieci nasze to przyszła Polska, a my chcemy mieć Polskę zdrową i silną.

Tegoroczna akcja kolonii i półkolonii — mówi dalej ob. Ostaszewski — jest zakrojona na bardzo szeroką skalę. *Z samego Lublina 10 tys. dzieci i młodzieży wyjedzie na kolonie.* To też zrozumiałą jest rzeczą, że zrealizowanie tych planów wymaga znacznych funduszów. Według prowizorycznych obliczeń na zorganizowanie projektowanych

112 KOLONII I PÓŁKOLONII,

na które zostanie wysłane *20 tys.* dzieci, z Lubelszczyzny, potrzebna jest kwota 43 milionów złotych. Dotychczas Ministerstwo Oświaty przydzieliło na ten cel 1.500.000 zł., w czerwcu i lipcu wyasygnuje większe sumy. Jednakże tymi środkami nie możemy zrealizować naszych planów. Tutaj liczymy na pomoc społeczeństwa i wierzymy głęboko, że

SPOŁECZEŃSTWO LUBELSZCZYZNY NIE ODMÓWI SWYM DZIECIOM KOLONII.

Sekcja Finansowa Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży zajęła się zbieraniem funduszów. Każdy, komu leży na sercu przyszłość Polski i zdrowie naszych dzieci, z pewnością nie odmówi przyjścia z pomocą w organizowaniu kolonii.

Kolonie rozpoczynają się 1 lipca. W ostatnich dniach czerwca zostanie zorganizowany kurs dla kierowników kolonii, na którym kierownicy otrzymają wskazówki w jaki sposób należy zorganizować życie na kolonii, aby dziecko wyniosło z niej jak największy pożytek.

Oprócz kolonii zorganizowanych na terenie całego województwa, *w Zwierzyńcu pod Zamościem w b. pałacu kr. Zamojskiego* zostanie zorganizowana

KOLONIA LECZNICZA

dla dzieci gruźliczych. Miejscowość ta została wybrana na ten cel ze względu na swój specjalnie zdrowy klimat. W pałacu tym po zakończeniu kolonii letnich będzie zorganizowany dom leczniczy dla dzieci gruźliczych. Również jest projektowane urządzenie jednej kolonii w górach, na które zostaną wysłane dzieci chore na płuca.

Jak widzimy więc — kończy ob. Ostaszewski — zamiary nasze są śmiałe. Ich zrealizowanie zależy w dużej mierze od społeczeństwa, od tego, czy przyjdzie ono nam z finansową pomocą czy nie. Od tego zależy też zdrowie młodzieży lubelskiej.

(ibk)

—ooo—

Tydzień Radia

W środę, dn. 29 bm. w Studio Polskiego Radia w Lublinie odbyło się posiedzenie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Lubelszczyzny. Obradom przewodniczył prezes Społecznego Komitetu Radiofonizacji Lubelszczyzny, przewodniczący WRN, ob. Czugała. Celem szybszego przeprowadzenia planu radiofonizacji Lubelszczyzny i spopularyzowania radia, postanowiono zorganizować Powiatowe Komitety Radiofonizacji, urządzić w lipcu „Tydzień Radia" oraz uruchomić pracownię radiową. (JD)

Radiofonizacja wsi lubelskiej postępuje naprzód

W ostatnich dniach Wydział Techniczny Polskiego Radia w Lublinie zorganizował grupy radiotechników, wyposażone w specjalny sprzęt i aparaturę, które objeżdżają teren naszego województwa. Grupy te zakładają na wsiach tzw. zbiorowe urządzenia radiowe. We wsiach i osadach posiadających elektryczność zainstaluje się duże szwedzkie odbiorniki, które mogą obsłużyć 40 głośników domowych. Tam, gdzie nie ma elektryczności, założy się odbiorniki akumulatorowe, z których przy pomocy dwóch głośników będzie mogło korzystać 8 gospodarzy. Radio, mające tak wielkie znaczenie kulturalne dla wsi, nie pociąga za sobą dużych wydatków. Całkowita opłata za instalację, aparat i głośniki wynosi około 1.000 złotych na jednego radiosłuchacza. Po uiszczeniu tej opłaty gospodarz staje się właścicielem aparatury i instalacji. Zamówienia na zainstalowanie zbiorowej sieci radiowej przyjmują wszystkie oddziały Polskiego Radia, znajdujące się w każdym mieście powiatowym oraz Dyrekcja Polskiego Radia w Lublinie, ul. Spokojna nr 4. (JD).

—ooo—

Zebranie Sekcji Towarzystwa Naukowego w Lublinie

Dn. 3.6 o g. 18 w sali XIX KUL-u odbędzie się zebranie Towarzystwa Naukowego im. A. Mickiewicza sekcji ogólnej. Referat na temat „Stosunek A. Mickiewicza do Towiańskiego" wygłosi mgr. Jan Słomkowski.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, Wydział I Cywilny zawiadamia, że na skutek wniosku Dr. Marii Kołaczkowskiej o unieważnienie zagubionych tytułów na okaziciela (I. Co. 68/46) w dn. 16. IV. 46 r. postanowił: wzbronić dokonywania wszelkich wypłat i transakcyj listami zastawnymi Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w liczbie 162 sztuk listów zastawnych na okaziciela: a) ostemplowanych z 1933 roku wartości nominalnej po 1.000 zł każdy list oznaczonych Nr Nr 200549, 200606, 201705, 201789, 202215, 202620, 202859, 202860, 203313—203316 włącznie, wartości nominalnej po 500 zł każdy list oznaczonych Nr Nr 10203, 10204, 10447, 10457, 10963, 11296, 11300, 11301, 11303—11305 włącznie, 11769, 11776, 12388—12391 włącznie, 12746, 12747, 12860, 12863—12869 włącznie, 12876, 12878, 12879, 12880, 13141, 13142, 13143, 13144, 13146, 13147, 13228—13231 włącznie, 13436, 15530, 16105—16108 włącznie, 16280—16287 włącznie, 16335—16340 włącznie, 16375—16378 włącznie, 16388, 16398—16407 włącznie, 19807, 19808, 20142, 210145, 210385, 210620, 210766, 210409, 210536 i wartości nominalnej 100 zł oznaczonego Nr 220054, b) z 1925 roku wartości nominalnej po 500 zł każdy list oznaczonych Nr Nr 100284, 101047, wartości nominalnej po 200 zł każdy list oznaczonych Nr Nr 111127, 112093, 112096, 112097, 112103—112110 włącznie, 112112, 112113, 112114, 112116—112140 włącznie, 112142—112152 włącznie, 112159, 112218, 112219, 112220, wartości nominalnej 100 zł. oznaczonego Nr 120169, wartości nominalnej po 50 zł każdy list oznaczonych Nr Nr 130181, 13078 i wartości nominalnej po 20 zł każdy list oznaczonych Nr Nr 140149, 140181, 140183 i 140577; zarządzić trzykrotne ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym dla obwieszczeń oraz w jednym z pism codziennych lubelskich, aby osoby roszczące sobie prawa do listów zastawnych złożyły w Sądzie Okręgowym w Lublinie listy zastawne lub zgłosiły sprzeciw co do ich unieważnienia w ciągu 2 lat od daty pierwszego ogłoszenia.

Za zgodność:
Sekretarz (podpis nieczytelny)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty remontowe w Lubartowie ul. Nowodworska 2.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy pokój Nr. 76.

Termin całkowitego wykończenia robót 20.VIII, 1946 roku; oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna Nr. 4, pok. 76. Otwarcie kopert nastąpi dn. 13.VI.1946 roku o godz. 12-ej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

b) częściowego skorzystania z oferty,

c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

2485 *Naczelnik Wydziału Odbudowy.*

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POSZUKUJE się trzy pielęgniarki albo położne na Oddział Noworodków, Szpital św. Wincentego w Lublinie. Warunki do omówienia. 2536

EKSPEDIENTKA potrzebna od zaraz. Zgłoszenia osobiste: K. Chojnacki i S-ka, Lublin, Narutowicza 31. 2552

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

SINGERA maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. Kołłątaja 4/8 II p. 2404a

WYNAJMĘ szopę pod warsztat, skład paszy, Bychawska 41/5. 2559

LEKARSKIE

LEKARZ DENTYSTA, Romm Aleksander, ul. Wyszyńskiego 10 (lewa oficyna), II piętro. 2470

ZGUBY

ZGUBIŁAM na pogrzebie KOSICKIEGO 28 maja wieczorem zegarek złoty z bransoletką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie. Izba Rzemieślnicza, CZYŻEWSKA. 2502

OSOBNIK, który wziął torebkę damską w sklepie, ulica Nowa 9, proszony jest o zatrzymanie rzeczy wartościowych, a o zwrócenie wszystkich papierów ul. Nowa 9, Popowicz. 2550

RÓŻNE

SZCZAWNICA. Pensjonat pod „Kraszewskim" Dra Laskowskiego, Centrum Zdrojowiska. Bieżąca woda, opieka lekarska na miejscu. 2512

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „MARTINI", Kraków — skrytka pocztowa 475. 2131

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—675 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski

Cena 2 zł

Lublin, wtorek 4 czerwiec 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 153 (462)

53 miliony obywateli francuskich i włoskich

przy urnach wyborczych

PARYŻ, 3.6. (API). Dziś nadeszły ostateczne wyniki wyborów do Konstytuanty we Francji. Są to wyniki z Metropolii, która w Zgromadzeniu ma 522 mandaty.

Brakuje jeszcze 66 mandatów z kolonii francuskich.

Partia republikańska (MRP) otrzymała 5.491.180 głosów, komuniści 5.136.334 głosy, socjaliści 4.165.813 głosów, radykali (lewica republikańska) 1.894.053 głosów, partia wolności (PRL) otrzymała 1.537.395 głosów, umiarkowani 609.208 głosów, niezależni 149,109 głosów, Unia Demokratyczna 20,027 głosów, różni 317,083 głosy.

W nowym zgromadzeniu ustawodawczym nastąpi podział mandatów dla MRP 159, komunistów 147, socjaliści 116, partia wolności 35, radykali 35,umiarkowani 15, niezależni 7, różni 6, unia demokratyczna 2.

W zestawieniu z wyborami, które miały miejsce w październiku ub. r., a które wyglądały w nast. sposób: komuniści 4.556,000 głosów, socjaliści 4.488.000, MRP 4.032.000, wynika, że MRP jak i komuniści zyskali znaczną ilość głosów, a charakterystyczne jest to, że komuniści uzyskali przewagę w okręgach wschodnich, tzn. tych, które zawsze były wystawione bezpośrednio na niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Socjaliści stracili pewną część głosów na korzyść MRP, jak i partii radykałów, która tym razem osiągnęła większy sukces, wystawiając kandydatury b. znanych osobistości.

Skrajna prawica francuska, partia wolności, pomimo że oczekiwała większej popularności, nie osiągnęła sukcesu i w porównaniu do obecnego podziału mandatów z październikowym nastąpiło przesunięcie na korzyść MRP, która otrzymała 18 mandatów więcej niż poprzednio.

Komuniści stracili 5 mandatów, a socjaliści 26.

Z powyższych cyfr widać, że na skutek większej frekwencji w głosowaniu, przy rozdziale mandatów nastąpiły pewne przesunięcia na korzyść MRP, ale tym niemniej MRP jak i komuniści w porównaniu z wyborami październikowymi osiągnęły wielki sukces.

RZYM, 2 czerwca odbyły się we Włoszech wybory do Zgromadzenia, którego zadaniem jest opracowanie nowej konstytucji. Jednocześnie odbyło się referendum którego rezultaty zadecydują o tym, czy Włochy pozostaną monarchią, czy też staną się republiką.

Uprawnionych do głosowania było około 28 milionów. Zgromadzenie konstytucyjne będzie się składać z 573 deputowanych.

Wybory rozpoczęły się o 6 rano przy bardzo znacznej frekwencji głosujących, przy czym w godzinach rannych przeważał wszędzie udział kobiet. Od soboty — godz. 12 w nocy — do wtorku rano obowiązuje w całych Włoszech zakaz sprzedaży i wyszynku alkoholu. Mimo to w wielu miejscach doszło do starć i zamieszek.

Rezultaty wyborów będą znane częściowo we wtorek. Ostateczny rezultat wyborów i referendum ogłoszony będzie dopiero za 2 tygodnie. (PAP).

Międzynarodowy działacz związkowy w Polsce

WARSZAWA. W dniu 2 bm. przybył samolotem z Pragi czeskiej wiceprezes Światowej Federacji Zw. Zaw. i przewodniczący Konfederacji Robotników Ameryki Łacińskiej, Vincente Lombardo Toledano z małżonką.

* * *

Prezes Toledano oświadczył przedstawicielowi PAP, iż na posiedzeniu Komitetu Światowej Federacji Związków Zawodowych, który zbierze się w Moskwie w dniu 18 bm., omawiane będą sprawy wielkiej wagi. Najważniejszą z pośród nich jest sprawa stosunków Światowej Federacji Związków Zawodowych z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Celem bytności prezesa Toledano w Polsce jest nawiązanie stosunków z polskim ruchem zawodowym oraz polskimi mężami stanu. Ponadto prezes Toledano chce się zapoznać z postępami odbudowy, o której — jak oświadczył — wiele czytał i słyszał za granicą, oraz pragnie zwiedzić ośrodki polskiego przemysłu.

Wspólny front słowiańskiej kultury

Drugi dzień obrad Kongresu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W drugim dniu obrad Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obszerny referat wygłosił *minister Hilary Minc* (streszczenie referatu tego podamy jutro). W imieniu Komitetu Słowiańskiego w Polsce witał zebranych *poseł Wyrzykowski*. Z kolei wygłosił przemówienie prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, *ob. Janusz*. Odczytano list robotników warsztatów kolejowych w Pruszkowie do kolejarzy radzieckich oraz szereg depesz, jakie nadeszły do Prezydium, m. in. telegramy od ministra pełnomocnego Bułgarii w Polsce, od Związku Zawodowego Marynarzy, Dowództwa Marynarki Wojennej, Związku Nauczycieli Demokratów i wielu innych.

Poseł Korzycki wygłosił referat pt.: „Rozwój stosunków kulturalnych polsko-radzieckich", wysuwając postulat

WSPÓLNEGO FRONTU SŁOWIAŃSKIEJ KULTURY, KTÓRY OPARŁBY SIĘ WPŁYWOM KULTURY PANGERMAŃSKIEJ.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, akademik *Paladin* podaje zebranym do wiadomości, że celem zacieśnienia stosunków kulturalnych między narodami polskim i radzieckim Towarzystwo Łączności Kulturalnej przywiozło i ofiaruje bogaty zbiór nowych książek rosyjskich.

Witana burzliwymi oklaskami wchodzi na salę delegacja robotników, budujących most Poniatowskiego. Właśnie w przededniu założyli ostatni łuk środkowego przęsła, łączący Warszawę z Pragą. W imieniu delegacji zabiera głos jeden z robotników, *ob. Czesław Wachowicz*.

Ob. Juszkiewicz daje obszerny przegląd działalności Związku Patriotów Polskich i jej znaczenie dla szerzenia idei zbliżenia obu narodów. Następuje szereg powitań Kongresu: *Prof. Dębowski* w imieniu polskiego świata naukowego przedstawia wytyczne polsko-radzieckiej współpracy naukowej.

Na Kongres przybyła delegacja Związku Zawodowego Górników, powitana przez zebranych hucznymi oklaskami. W imieniu górników wygłosił krótkie przemówienie *ob. Kadłubek*.

Z kolei przemawia *ob. Antoni Klisz* ze Szczecina, który niedawno wrócił z Francji, gdzie pracował przez wiele lat w kopalniach węgla. Apeluje on do wszystkich, którzy żyją na ziemi polskiej, by jednoczyli się w zgodzie, aby nie nadszedł nigdy już czas, kiedy Polak będzie zmuszony emigrować.

Specjalna delegacja Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej złożyła wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze.

WARSZAWA, 3. 6. (obsł. wł.) Trzeci i ostatni dzień obrad I-go Ogólnopolskiego Kongresu rozpoczął się przemówieniem prezesa Towarzystwa, min. sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego na temat spraw organizacyjnych. Po referacie odbyła się dłuższa dyskusja a następnie przystąpiono do omawiania wolnych wniosków.

Czechosłowacka partia komunistyczna

popiera politykę Frontu Narodowego

PRAGA. Pod przewodnictwem premiera Gottwalda i ministra Noska odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego czechosłowackiej partii komunistycznej. Przywódca partii, premier Gottwald oświadczył w swoim przemówieniu, że partia komunistyczna popierać będzie w dalszym ciągu politykę Frontu Narodowego i dążyć będzie do utworzenia rządu Frontu Narodowego. Nowy program rządowy który opracowany został przez partię komunistyczną przewiduje: 1) 2-letni plan gospodarczy odbudowy państwa, 2) reformę administracji publicznej, 3) reformę podatkową, 4) oczyszczenie administracji z elementów profaszystowskich, 5) akcję osiedleńczą pogranicza, 6) przyśpieszenie upaństwowienia bankowości i ubezpieczeń i 7) uregulowanie stosunku do Słowacji.

Partia komunistyczna stwierdza konieczność wyjaśnienia stosunku słowackiego stronnictwa demokratycznego do ks. Tisy, oraz podkreśla, że dąży do tego, aby z jednej strony zagwarantowane były prawa Słowaków, z drugiej zaś — zachowana była jednolitość rządu i Zgromadzenia Narodowego. (PAP).

———ooo———

Odświeżanie szeregów dyplomacji brytyjskiej

LONDYN. Specjalny korespondent pisma „Observer" donosi, że komisja parlamentarna Partii Pracy do spraw zagranicznych opracowała projekt, zalecający daleko idące zmiany w brytyjskiej służbie dyplomatycznej. Projekt przewiduje przeniesienie wielu brytyjskich dyplomatów we wschodniej Europie i na Środkowym Wschodzie. „Sprawozdanie w tej sprawie zostanie przedstawione ministrowi Bevinowi w najbliższych dniach. Projekt komisji stwierdza — pisze „Observer" — że brytyjscy dyplomaci w wielu wypadkach nie wykazują zrozumienia dla rozwoju wypadków politycznych za granicą, a szczególnie w Europie wschodniej". (PAP)

——oOo——

Z życia Polonii w Moskwie

* MOSKWA. Zrzeszenie studentów przy Związku Patriotów Polskich w Moskwie urządziło z okazji zakończenia roku akademickiego wieczór młodzieżowy.

Granaty argumentem faszystów

* RZYM. Do drukarni socjalistycznego dziennika „Avanti" w Mediolanie neofaszyści rzucili w niedzielę rano 2 ręczne granaty. 5 zecerów odniosło rany.

Antonescu i towarzysze zawiśli na szubienicy

MOSKWA. Minister sprawiedliwości Patrascanu przedłożył królowi prośbę o ułaskawienie skazanych Jona Antonescu, Michała Antonescu, Vasiliu, Aleksianu, Pantasi, Lekka i Christescu. Na wniosek rządu król odmówił prawa łaski skazanym: Ion Antonescu, Michałowi Antonescu, Vasiliu i Aleksianu. Król zamienił wyrok śmierci, wydany na Pantasi, Lekka i Christescu na dożywotnie ciężkie roboty.

Egzekucja Iona Antonescu, Michała Antonescu oraz Vasiliu i Aleksianu odbyła się dnia 1 czerwca o godzinie 6 po poł. w Jilavie. (PAP).

Komunikat Obwodowej Komisji Głosowania Ludowego

OBWODOWA KOMISJA GŁOSOWANIA LUDOWEGO PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE SPISY UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA WYŁOŻONE SĄ DO WGLĄDU WE WSZYSTKICH OBWODACH. OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA JEST SPRAWDZIĆ, CZY NAZWISKO JEGO NIE ZOSTAŁO POMINIĘTE W SPISIE.

Prywatnej inicjatywie na rękę

(Le Be) Doskonałe wyniki akcji subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju dają Rządowi możliwość zlikwidowania problemu, który dotychczas nie był rozwiązany, a mianowicie zlikwidowania problemu zdeponowanych w bankach „krakowskich" złotych i marek niemieckich. Dekret Rządu przewiduje, iż osoby, które subskrybowały Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju w kwocie zaleconej przez Komitet Obywatelski, mogą zgłosić dodatkową kwotę pożyczkową, przy czym mają możliwość odmrozić zdeponowane na ich nazwisko banknoty b. Banku Emisyjnego — tzw. krakowskie złote — lub marki niemieckie. Znaczy to, że Rząd idzie na rękę przede wszystkim prywatnym przedsiębiorcom.

Uruchomienie tych depozytów ma dla inicjatywy prywatnej olbrzymie znaczenie, ponieważ umożliwi w następstwie dodatkowe uruchomienie żywej gotówki, zablokowanej w kaucjach itp. Dalekowzroczna polityka finansowa stwarza w tym wypadku nie dodatkowe środki obiegowe, lecz regeneruje martwe dotychczas depozyty. Konwersja tych depozytów na obligacje pożyczkowe wzbogaca subskrybentów, oddaje im to, co stracili. W praktyce wygląda to tak: A miał depozyt martwy w baknotach krakowskich — 50.000 złotych. Jednocześnie musiał on z tytułu pewnych transakcji dać gwarancję w wysokości 50.000 złotych. Subskrybując dodatkowo pożyczkę w uprzywilejowanych warunkach (wpłata gotówkowa w tym wypadku 30 proc. kwitu depozytowego), zyskuje on obligacje na 50.000 zł tylko za 15.000 zł. Obligacjami pożyczki zwalnia on gwarancję gotówkową, wobec czego cała procedura dała mu w rezultacie wpływ 35.000 złotych.

Komu zwraca Rząd równowartość deponowanych krakowskich złotych i marek niemieckich?

Wszystkim tym osobom, które stanęły na wezwanie kraju, spełniły swój obywatelski obowiązek i subskrybowały Pożyczkę w tej wysokości, jaką zalecał Komitet Obywatelski. Przyjmuje się, iż 1 złoty b. Banku Emisyjnego w Polsce równy jest 1 złotemu, a 2 marki niemieckie równe są 1 zł.

Jaką część dodatkowej pożyczki można zapłacić kwitami depozytowymi, a jaką gotówką?

Do 5.000 zł wpłata gotówkowa powinna wynosić co najmniej tyle, aby uzupełniona suma podzielna była przez 500, tzn.: posiadamy 4.600 zł w depozycie, dopłacamy więc 400 zł.

Ponad 5 tys. zł do 10 tys. wpłata gotówkowa musi co najmniej wynosić 10 proc. równowartości kwitu depozytowego, od 10 do 20 tys. zł — 20 proc., od 20 do 60 tys. zł — 30 proc., od 60 do 100 tys. zł — 40 proc., ponad 100 tys. zł — 50 proc. równowartości kwitu depozytowego. Wpłaty gotówkowe mogą być rozłożone na miesięczne raty, ostatnia rata powinna być wpłacona do 5 września 1946 roku.

Dekret nie inauguruje jakiejś nowej operacji finansowej. Za kwity depozytowe nawet państwo nic nie kupi i nic nie odbuduje. Dekret jest natomiast wyrazem woli rządu dać wszystkim tym, którzy wypełnili swój obowiązek, możliwość odnożenia depozytów drogą wymiany na obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1-go czerwca 1946 r. W związku z przyjmowaniem dodatkowej subskrypcji, uiszczanej częściowo kwitami depozytowymi, placówki subskrypcyjne będą nadal czynne. Daje to możliwość wszystkim tym, którzy dotychczas nie subskrybowali PPOK, do 20 czerwca spełnić swój obowiązek.

Dlaczego na pierwsze pytanie odpowiemy „TAK"

Minister Sprawiedliwości ob. Świątkowski o Senacie

Minister sprawiedliwości ob. Świątkowski podzielił się z przedstawicielami prasy następującymi uwagami na temat referendum:

Na pytanie: czy jesteś za zniesieniem Senatu? — odpowiemy w głosowaniu ludowym: „tak".

Odpowiedź ta jest wyrazem stanowiska, zajętego w tej sprawie, nie dopiero na podstawie aktualnych wydarzeń. Senat wszedł do ustroju Rzeczypospolitej wbrew stanowisku stronnictw demokratycznych. Jest on dziełem politycznym kół prawicowych, reprezentujących interesy i dążenia szlachecko-kapitalistyczne. Zgodnie z założeniem — spełniał on rolę hamulca w stosunku do tych uchwał Sejmu, które wynikały z pobudek postępowych i reformatorskich.

Samo istnienie Senatu, będącego drugą Izbą Parlamentu, zaprzecza zasadzie parlamentu, jako wyrazu woli narodu; jedna wola nie może mieć dwóch odmiennych, a często i sprzecznych wyrazów. Druga izba utrudnia szybki i sprawny bieg maszyny ustawodawczej. Regulamin wewnętrzny Sejmu pozwala wystarczająco zabezpieczyć wysoki poziom jego prac ustawodawczych. Szczególnie w okresie przełomowym, jaki przeżywamy, trzeba działać na polu ustawodawczym szybko i stanowczo; formalizowanie i zwłoka w działaniu mogą wyrządzić wielką szkodę społeczną.

Senat przez przewlekanie i rozciąganie w nieskończoność obrad nad uchwalonymi przez Sejm ustawami, praktycznie uniemożliwiał sprawne wykonywanie przez parlament jego zadań ustawodawczych.

Jeżeli przed wojną mówiło się o kryzysie parlamentarnym, co utorowało następnie drogę różnym pomysłom faszystowskim, to duża część winy w tej sprawie ciąży na Senacie.

Istotną cechą drugiej Izby ustawodawczej (Senatu) jest jej elitarny antynarodowy charakter. Czy to będzie rodzaj drugiej izby „dziedziczny" (członkowie dziedziczni), czy „mianowany", czy „cenzusowy" (cenzus majątku, cenzus wieku itd.) zawsze mamy tu do czynienia z „elitą". Senat polski, oparty na konstytucji marcowej (1921 r.), zaliczał się do odmiany „cenzusowej" rodzaju „podwójnej reprezentacji integralnej". W niejednym przyczynił się on do stworzenia atmosfery, w której okazało się możliwe narzucenie narodowi w r. 1935 Senatu elitarno-faszystowskiego.

Nie po to uwolniliśmy się od ozonowo-faszystowskiej elity przedwojennego okresu, by obecnie powracać znowu do instytucji Senatu.

Przypominam, że Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1919—1922 był parlamentem jednoizbowym. (PAP)

K. K. O.

Bezpieczeństwo prawne i tajemnica wkładów

350 placówek

1500 milionów wkładów

650 milionów kredytów dla drobnych zakładów gospodarczych

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI W SŁUŻBIE ODBUDOWY KRAJU

2596

Najnieszczęśliwsze z nieszczęśliwych

Los dzieci wywiezionych przez Niemców

LONDYN. Przedstawiciele UNRRA, objeżdżając Niemcy w ciągu ostatnich 5 miesięcy, odnaleźli 10 tysięcy dzieci, wywiezionych przez Niemców z krajów okupowanych. Obecnie 6 grup przedstawicieli UNRRA działa w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefach okupacyjnych. Każda z nich składa się z 15 członków, władających 27 językami. Znajomość języka odgrywa ważną rolę w odszukiwaniu „zaginionych dzieci". Dzieci, zabrane z domów i oddzielone od rodziców, były przez kilka lat germanizowane, lecz mimo to nie raz jeden dziwny wyraz w słowniku dzieci wystarczy pracownikom UNRRA do stwierdzenia tożsamości dzieci. Niemcy, uprowadzając dzieci, chcieli wyrównać swe siły robocze, a jednocześnie obniżyć potencjał sił roboczych w krajach, sąsiadujących z Rzeszą.

Niekiedy porywanie dzieci odbywało się tak systematycznie, jak głodzenie dorosłych. Na podstawie setek wywiadów, przeprowadzonych z dziećmi, ustalono, że często dzieci były w szkole, gdy wkraczali umundurowani hitlerowcy, by je wyprowadzić całymi klasami do oczekujących wagonów kolejowych. Odnalezione dzieci opowiadają, jak Niemcy używali ich do doświadczeń zamiast świnek morskich. Mały Piotr Król zbyt wolno uczył się języka niemieckiego i dlatego został wysłany do jednej z niemieckich stacji doświadczalnych. „Położyli mnie do łóżka i mierzyli głowę — oświadczył chłopiec. — Następnie kłuli mnie w rękę igłami, tak że zachorowałem". Kurt Duda, zabrany siłą matce we wsi Piotrowice na Śląsku, opowiadał o ciągłych zastrzykach i nakłuciach. 10-letni Willi Nahlik opowiedział, jak wzięto go wraz z dwoma przyjaciółmi do doświadczeń zamiast świnek morskich za karę, że mówili po polsku w niemieckiej szkole. „Robiono nam zastrzyki w ręce i plecy dopóki nie zachorowaliśmy". Inni dwaj chłopcy stali się trochę nienormalni i musieli połknąć pigułki, po których zmarli.

Odnalezione dzieci są przewożone do 20 ośrodków UNRRA, gdzie są otoczone opieką do czasu zgłoszenia się rodziców lub wyreklamowania przez rządy krajów ojczystych. (PAP)

Komitet wszechsłowiański

gości marsz. Tito

MOSKWA. Podczas wizyty w Moskwie marszałka Broz-Tito zostało wydane na jego cześć przyjęcie przez Komitet Wszechsłowiański. Na przyjęciu byli obecni wszyscy członkowie delegacji jugosłowiańskiej z marszałkiem Tito na czele, jugosłowiańska delegacja handlowa, ambasador jugosłowiański w ZSRR Popovic, ambasador Polski Raabe, poseł bułgarski Nikoloff, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i władz radzieckich, oraz delegacja Polskiego Komitetu Wszechsłowiańskiego. (PAP)

oOo

Komisje Głosowania Ludowego w Lublinie

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego w Lublinie podaje do publicznej wiadomości, że na przewodniczących i zastępców przewodniczących obwodowych komisji głosowania ludowego w Lublinie powołane zostały w terminie ustawowym następujące osoby:

Obwody: 1 — przewodniczący Migdał Z., zast. przewodn. Rakowski T.; 2 — dr Berger A., Pawłowicz W.; 3 — Kryński T., Marchwic A.; 4 — Krupka P., Michałowski E.; 5 — Szymański St., Gajowiak J.; 6 — Rymski W., Wojtaś W.; 7 — Dworakowski B., Waszczuk J.; 8 — Siebielec T., Baruk L.; 9 — Stawski J., Kot W.; 10 — Lipiński L., Jackowski K.; 11 — Siwek Z., Zajączkowski A.; 12 — Ziółkowski Z., Maruszak J.; 13 — Król S., Gorajski M.; 14 — Wójtowicz J., Biernacki B.; 15 — Puchalski L., Jędrej F.; 16 — Fodemski H., Rymska K.; 17 — Nowicki P., Węglarski E.; 18 — Widelski F., Sikorski J.; 19 — Pietrzyk M., Kujawiak J.; 20 — Sokołowski F., Baranowski J.; 21 — Łożyński M., Gęsicki K.; 22 — Borowski W., Rusinek M.; 23 — Zaleska A., Pietrzak L.; 24 — Lenkiewicz S., Jurek J.; 25 — Tynecki J., Wójtowicz R.; 26 — Toczek J., Czuryszkiewicz W.; 27 — Żabłocki L., Zaczkowski S.; 28 — Helman W., Lis S.; 29 — Dąbrowski J., Wątróbka W.; 30 — Maiński B., Saganowski A.; 31 — Budzyński Z., Dadan S.; 32 — Kurek E., Bartakowski W.; 33 — Kalinowski B., Tochman J.; 34 — Wesołowski W., Paszczyk J.; 35 — Chodkiewicz Z., Drzystek S.; 36 — Jamiński A., Smolarz L.; 37 — Szymański M., Pietrzak A.; 37 — Rozmus J., Lipniacka J.

Uwaga! Cyfra oznacza Nr kolejny obwodu. Pierwsze nazwisko — przewodniczący, drugie — zastępca przewodniczącego.

OTWARTA z dniem 1 czerwca 1946 r.

OTWARTA z dniem 1 czerwca 1946 r.

LUBELSKA HURTOWNIA ŻELAZA i ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH

„ZEL-ROL"

SPÓŁKA Z O. O.

Lublin, ul. Lubartowska 6. tel. 38-37

(dojazd do magazynów z ul. Szewskiej i Wodopojnej)

poleca po cenach wyłącznie hurtowych

kosy (na sezon), gwoździe budowlane i szewskie, łopaty, łańcuchy dla koni i krów, łańcuchy pastwiskowe, łańcuchy naszelnikowe, łańcuchy metrowe, łańcuchy wozowe, łańcuchy dla psów, piły poprzeczne, druty, żelazo i blachę, widły (3-, 4-, 10-zębne), latarnie wozowe, lemiesze i odkładnie, części płużne, części wozowe, zgrzebła, patelnie stalowe

naczynia kuchenne emaliowane i ocynkowane w pełnym asortymencie.

2537

Święto Kultury Polskiej we Wrocławiu

Zielone Święta na Ziemiach Odzyskanych

W roku bieżącym Polska rozpoczyna akcję pod hasłem „Zielone Święta na Ziemiach Zachodnich". Będzie to wielki zjazd przedstawicieli nauki i kultury polskiej we Wrocławiu na uroczystość otwarcia Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Przy tej okazji odbędzie się wielki festival sztuki polskiej. Teatry, opera, balet, koncerty, wystawy obrazów, wystawy książek — dadzą przegląd najlepszych osiągnięć sztuki w odrodzonej Ojczyźnie.

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony zostanie obradom, w których działacze społeczni, uczeni i artyści, zaproszeni przez rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, zadokumentują solidarność swą z całym światem pracy, który w postaci osadników naszych objął w posiadanie te prastare ziemie polskie.

W swym przemówieniu radiowym wiceminister Bieńkowski wyraził się w sposób następujący: „Uroczyste otwarcie Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej — to wzniesienie potężnego bastionu kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych, to akt powrotu tych ziem do macierzystej kultury".

Wielka manifestacja kultury polskiej we Wrocławiu ma przypomnieć zarówno polskiemu społeczeństwu jak i całemu światu pradawne prawa naszego narodu do Ziem Zachodnich, najstarszej dzielnicy polskiej, w której niemczyzna — powierzchowna, jak warstwa tynku na starym murze — odpadła, ujawniając dawne polskie tradycje i prastarą kulturę słowiańską.

Obecnie, w ślad za polskim osadnikiem, wraca na ziemie Dolnego Śląska i pracujący inteligent, przedstawiciel nauki i kultury. Wraz z artystami, historykami, technikami, pracownikami gospodarczymi wraca na Zachód polska kultura i polski styl życia.

Dni kultury polskiej na Ziemiach Zachodnich mają na celu uczuciowe zbliżenie do nas tych ziem, zapoznanie nas z nimi, pokazanie nam ich piękna. Z całego kraju zjadą się do Wrocławia w dniach Zielonych Świątek wycieczki, których organizacją zajmują się Związki Zawodowe i Związki Samopomocy Chłopskiej. Zarówno obszary na południowo-zachód od Wrocławia, jednej z najbardziej malowniczych w kraju, jak i samo miasto Wrocław, mimo zniszczeń wojennych, warte są zwiedzenia i poznania.

Piękno ziem zachodnich niewątpliwie podbije serca tych, którzy je ujrzą. I stanie się kraj ten wkrótce celem wycieczek turystycznych i ośrodkiem dla budowy domów wypoczynkowych, w których Polska pracująca będzie spędzała swe letnie wywczasy.

„Ale Ziemie Zachodnie to nie tylko przyjemność — to również obowiązek spoczywający na całym narodzie polskim. Obowiązek, aby odbudowa ich była jak najszybsza, aby kultura polska utrwaliła się tam na zawsze" — powiedział m. in. wiceminister Bieńkowski. Piękny przykład zrozumienia tego obowiązku dali robotnicy huty szklanej w Wałbrzychu, przeznaczając bezpłatną swą pracę w dni świąteczne, aby przyjść z pomocą Uniwersytetowi i Politechnice, które w czasie działań wojennych utraciły tysiące szyb.

W całej Polsce zorganizowana jest w tygodniu bieżącym zbiórka na cel odbudowy Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu; zbiórkę rozpoczął Prezydent Bolesław Bierut ofiarą 25 tys. złotych.

Dni kultury polskiej we Wrocławiu powinny stać się i niewątpliwie staną się wielką manifestacją całego kraju, uroczystą ofensywą polskiej kultury i sztuki na Ziemiach Zachodnich, zaś odbudowa Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu będzie pierwszym krokiem w tej akcji.

Z. B.

Z życia partyjnego

WOJ. ZJAZDY S.L.

✻ Dnia 2 bm. odbył się w Białymstoku Wojewódzki Zjazd Delegatów Powiatowych Stronnictwa Ludowego z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Przemawiali: wojewoda białostocki **Stefan Dybowski**, dowódca 18 dywizji gen. **Paszkiewicz**, poseł do KRN **Szatiłowski** i inni. (PAP)

✻ W obecności przybyłego z Warszawy delegata Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego ob. **Kaczochy** odbył się w Krakowie III Wojewódzki Zjazd delegatów kół Stronnictwa Ludowego. Zjazd wybrał nowy zarząd wojewódzki z dr. **Putkiem** jako honorowym prezesem i **Józefem Blakiem** — prezesem rzeczywistym na czele. (PAP)

CZŁONKOWIE P.S.L. ZWRACAJĄ LEGITYMACJE

✻ Przed kilkoma dniami do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku nadesłało legitymacje członkowskie PSL-u dziesięciu członków tej partii z Briank, pow. bielskiego. Oświadczyli oni, że postanowili wystąpić z organizacji, gdyż zrozumieli, że PSL kroczy fałszywą drogą. (PAP)

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. — LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2124

„Tylko w konkretnej pracy

można wytworzyć jedność..."

Studenci warszawscy ukończyli odbudowę swego odcinka

W dniu 2 bm. odbyło się uroczyste zakończenie prac studentów warszawskich przy odbudowie stolicy. W uroczystości wzięli udział: premier **Edward Osóbka-Morawski**, minister oświaty **Czesław Wycech**, minister odbudowy **Michał Kaczorowski**, wiceminister oświaty **Bieńkowski**, wiceprezes Stołecznej Rady Narodowej **W. Grodzicki** i wiceprezydent miasta Warszawy **Kotwica-Skrzypek**.

Przed biurem Akademickiego Komitetu Odbudowy Stolicy kierownik ob. **Janulis** złożył meldunek i przekazał ob. premierowi oczyszczony przez studentów odcinek. Ob. premier, w serdecznych słowach podziękował studentom nie tylko za pracę, ale przede wszystkim za rzucenie pięknej inicjatywy, którą poniesie dalej całe społeczeństwo warszawskie. Następnie ob. premier wraz z zaproszonymi gośćmi zwiedzili cały odcinek pracy, po czym w sali Rady Miejskiej odbyła się część oficjalna.

Kierownik robót ob. Janulis, student Architektury Politechniki Warszawskiej, złożył sprawozdanie z całej akcji AKOS. **Przez 17 dni roboczych — 6.230 studentów wywiozło 3.290 m sześc. gruzu — 112.500 kg żelaza, naprawiono 350 m kw. jezdni i 350 m. kw. chodników, obsiano i wyczyszczono 6 tys. m kw. trawników.**

Następnie zabrał głos minister Wycech, który po przemówieniu odczytał listę 18-tu studentów, którzy najbardziej wyróżnili się przy odbudowie. Nagrodą dla 4-ch najbardziej zasłużonych studentów: **Janulisa, Czerwonki, Idziakowskiego i Gordona** będzie wyjazd na praktykę za granicę.

Wiceprezydent miasta ob. **Kotwica-Skrzypek**, przejmując w imieniu Zarządu Miasta oczyszczony przez studentów odcinek, podziękował młodzieży akademickiej w serdecznych słowach za piękny jej wysiłek.

Na zakończenie zabrał jeszcze raz głos ob. premier, wygłaszając następujące przemówienie:

„Chciałem skorzystać z okazji, ażeby podnieść jeszcze inny rodzaj Waszej pracy, niż ta, którą daliście przy odbudowie stolicy. Chcę podnieść pracę i walkę młodzieży akademickiej w wyzwoleniu naszego kraju, gdyż jest wśród Was wielu zapomnianych bojowników o niepodległość kraju. Pozwolę sobie odznaczyć pewną ilość z pośród Was. Młodzież akademicka, która brała udział w większości w AK, najmniej była dotychczas odznaczana. Nie jest to niczyja wina. Nie wypracowaliśmy jeszcze pełni jedności narodowej. Wydaje nam się, że między niektórymi warstwami społeczeństwa stoją jeszcze mury. Są to pozostałości 6 lat okupacji — 6 lat ciemności politycznej. Przypuszczam, że gdy swobodnie będziemy rozmawiać o naszych celach i zamierzeniach, na pewno ten mur zwalimy.

Tylko w konkretnej pracy można wytworzyć jedność. Musimy stworzyć jedność i spójnię na wszystkich odcinkach naszego życia. Wiele jest jeszcze nieufności i nieporozumień. Wszyscy uczciwi Polacy chcą tej samej niepodległości i suwerenności. Łatwiej znajdziemy właściwą drogę, gdy ze szczerością będziemy o niej mówili, gdy każdy zrozumie tę wielką odpowiedzialność, która na nim ciąży przy odbudowie kraju. Nie możemy zapomnieć żadnego wysiłku Polaka w walce o wolność naszej Ojczyzny.

Chciałbym, żebyście te odznaczenia przyjęli — tym znaczeniu, że nie robimy różnicy przy ocenie zasług bojowników, gdziekolwiek walczyli. My chcemy jednakowo ocenić każdy wysiłek, tak w odbudowie jak i walce o naszą Ojczyznę".

Następnie ob. premier udekorował 60-ciu studentów, uczestników walk o niepodległość, „Krzyżem Wolności i Zwycięstwa".

Uroczystość zakończył wspólny obiad.

5 terrorystów skazanych na śmierć

Wyrok w procesie członków bandy „Otto"

W dalszym ciągu procesu przeciwko 12 członkom terrorystycznej bandy „Otto" przed sądem we Wrocławiu, zeznawali świadkowie obrony. Po przesłuchaniu świadków sąd, za zgodą prokuratora i obrony, uznał zeznania nieobecnych świadków, jak również protokóły rewizji, oględzin zwłok i dowodów rzeczników za odczytane. Z kolei zabrał głos prokurator, który stwierdził, że bandyci ci, bo inaczej ich nazwać nie można, pod przewodnictwem volksdeutscha „Otto" chcieli walczyć o Polskę faszystowską. Tłumaczeniu oskarżonych, że działali pod przymusem „Otta" przeczą fakty. Członkowie bandy starają się w nas wmówić, że są członkami AK. Każdy z nas wie, że AK się ujawniła i że członkowie jej po ujawnieniu, współpracują z nami, zajmując nieraz wysokie stanowiska. Ten odłam, z którego wywodzą się oskarżeni — to nie jest AK, to jest NSZ.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator stwierdza, iż pod morderstwami popełnionymi przez oskarżonych „kryją się pobudki zewnętrzne, pobudki polityczne i reakcyjne, opłacane przez Zachód, gdyż są tam ludzie, którzy nie chcą naszych granic na Zachodzie".

Po omówieniu zbrodniczej działalności bandy prokurator wnosi o karę śmierci dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem osk. Młynarczyka i Jeziornego — ustalenie wymiaru kary dla tych ostatnich pozostawiając do uznania sądu.

Po przemówieniu prokuratora zabrali kolejno głos obrońcy.

Po przemówieniach stron, sąd udał się na naradę, po czym ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych: **Mikulskiego Mariana, Motykę Irenę, Szymberskiego Edwarda, Roszowskiego Romana, Piszczałkę Idziego — na karę śmierci. Tomaszewicz Irenę na 19 lat więzienia, Kuźnika Stanisława i Mikulskiego Sylwestra na 15 lat więzienia, Woźniaka Józefa na 12 lat więzienia oraz Taras Irenę na 10 lat więzienia.**

Oskarżonego **Jeziornego Jana** sąd skazał **na 1 rok więzienia** za to, iż nie wyczerpał wszelkich możliwych środków w celu zapobieżenia napadowi na pociąg w Czastarach. Oskarżonego **Młynarczyka** Władysława z braku dowodów winy uniewinniono. (PAP)

Pracownia Stempli Kauczukowych

W. PELIŃSKI

Lublin, ulica Grodzka Nr 1

Wykonuje stemple kauczukowe okrągłe, owalne i płaskie.

Wykonanie solidne i terminowe.

Ceny umiarkowane. 2448

—oOo—

Z KRAJU

WAGONY SANITARNE PRZY POCIĄGACH DALEKOBIEŻNYCH

WARSZAWA. Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, że z dniem 3 czerwca br. ostaną uruchomione wagony sanitarne na liniach: Warszawa—Kraków, Warszawa — Katowice, Warszawa — Wrocław, Warszawa—Szczecin, Warszawa—Gdynia, Warszawa—Olsztyn.

„CARITAS AKADEMICKA" W TORUNIU

TORUŃ. Od kilku miesięcy rozwinęła swą działalność na terenie miasta Torunia „Caritas Akademicka" jako oddział ogólnopolskiego caritasu, pomagając niezamożnym studentom. Wydatnej materialnej pomocy udzieliła Opieka Społeczna. Dalsze fundusze na ten cel zdobywane są przez urządzanie różnego rodzaju imprez dochodowych.

FESTIVAL SZEKSPIROWSKI W WARSZAWIE

WARSZAWA. W nowym sezonie teatralnym 1946-47 Ministerstwo Kultury i Sztuki przygotowuje wielki festival szekspirowski w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. Każdy z teatrów na terenie całej Polski przygotuje w ciągu sezonu przynajmniej jedną ze sztuk Szekspira.

KATOWICE POMAGAJĄ MŁODZIEŻY

KATOWICE. Miejska Rada Narodowa w Katowicach uchwaliła subwencję w wysokości 90.000 zł dla szkół powszechnych i średnich w celu zorganizowania wycieczek krajoznawczych dla młodzieży szkolnej.

UWAGA!!!

Podajemy do wiadomości, że zlecenia ogłoszeniowe do numeru Świątecznego przyjmujemy do dnia 7. VI. 1946 r.

2595

Kupon xxx

Poradni Prawnej

Cukierki w dużym wyborze po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka Cukrów i Czekolady

„DELICJA"

Łódź, Żeromskiego 31

2592 Wysyłamy za zaliczeniem.

KOLUMNA KOBIETY

Majątkowe prawo małżeńskie

Stosunki majątkowe między sobą mogą małżonkowie ułożyć zawarłszy umowę przedślubną, czyli intercyzę. Jednak umowy przedślubne nie są u nas spotykane dość często. W braku takiej umowy przedślubnej obowiązuje system prawny i małżonkowie podlegają takiemu prawu, jakie dla nich przewidział ustawodawca.

W niedługim czasie ukaże się nowe małżeńskie prawo majątkowe. Przedłożony przez ministerstwo projekt wywołał pewne zastrzeżenia organizacji kobiecych, które wysunęły swoje przeciwtezy, różniące się od tez projektu, pragnąc wywalczyć dla kobiety jak najdalej idące koncesje i zajęły odmienne stanowisko co do podstawy systemu prawnego w nowym prawie.

Prawo dotychczasowe, obowiązujące dla małżeństw zawartych na terenie b. Kongresówki, a w zasadzie obowiązujące z pewnymi odchyleniami i na pozostałych terenach, jako system prawny, ustanawiało system zbliżony do rozdzielności, a właściwie był to do roku 1921 system wyłączności majątkowej na korzyść męża, który polega na tym, że chociaż majątek małżonków nie tworzy masy wspólnej, mąż staje się użytkownikiem i zarządcą majątku żony, uważano bowiem, że mąż w swoje ręce powinien ująć ster spraw majątkowych. W r. 1921 wyszła ustawa „w przedmiocie zmiany niektórych przepisów dotyczących praw kobiet", system wyłączności zmienił się wówczas na system pośredni między wyłącznością a rozdzielnością, postanowiono bowiem, że mąż zarządza i użytkuje majątek żony, ale tylko ten, który mu ona w małżeństwo wniosła, czyli posiadała w chwili zawarcia małżeństwa. A więc obecnie obowiązują jeszcze następujące zasady: 1) majątek męża pozostaje jego własnością, 2) majątek żony ma charakter podwójny: a) ten sprzed zawarcia małżeństwa pozostaje jej własnością, lecz mężowi przysługuje na nim prawo zarządu i użytkowania, b) majątek żony, który przybył jej po zawarciu małżeństwa w drodze spadku, darowizny, czy pracy zarobkowej, należy wyłącznie do niej i mąż na nim prawa zarządu i użytkowania nie posiada. Przedmioty osobistego użytkowania żony jak odzież, biżuteria, narzędzia pracy, sprzęty kobiece, choćby przez męża sprawione, są również osobistą własnością żony, na przedmiotach tych mąż również praw użytkowania nie posiada. Mężowi nie wolno bez zezwolenia żony własności żony zbywać, obciążać długami, spraw dotyczących majątku żony nie wolno bez jej zezwolenia wszczynać, względnie trzeba przypozwać ją do procesu. Prawo zarządu i użytkowania może być mężowi w drodze sądowej odebrane, gdy mąż źle się rządzi i naraża majątek żony na niebezpieczeństwo utraty.

Jeśli chodzi o dorobek, to jednak prawo domniemywa, że dorobek, w razie wątpliwości jest własnością męża. Na tle wspólności dorobku toczy się właśnie dyskusja z organizacjami kobiecymi, które wnoszą zastrzeżenia przeciw wprowadzeniu w życie projektu nowego prawa, opartego całkowicie na systemie rozdzielności majątków żony i męża, a więc i rozdziale dorobków. Pragnąc wywalczyć dla żony udział w połowie dorobku męża organizacje kobiece motywują swe stanowisko tym, że kobieta nie ma możności zajęcia się w pełni pracą zarobkową, a stwarza warunki dla swobodnej pracy zarobkowej mężczyzny. Projekt dekretu traktuje kobietę w tej dziedzinie jak równouprawnionego kontrahenta, co jest dalszym rozwojem zasady przyjętej już we wprowadzonym ostatnio w życie małżeńskim prawie osobowym, które głosi, że kobieta winna przyczyniać się wraz z mężczyzną do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Projekt dekretu zrywa z prawem zarządu i użytkowania męża nad majątkiem żony i bądź co bądź, od roku 1825 poprzez ustawę z r. 1921 jest to ponownie krok naprzód w dziedzinie praw kobiet.

Znajomość systemu prawnego pożądana jest dla każdej kobiety. Kto chce swe stosunki majątkowe z małżonkiem ułożyć inaczej, powinien zawrzeć umowę przedślubną.

Adw. Lerkam-Michałowska

Jak ozdobić nasze balkony

Mieszkańcy miast odczuwają zwykle potrzebę obcowania z roślinami, ze skrawkiem bodaj natury, oraz pragnęliby czymś ożywiać monotonię murów. Zdobienie okien i balkonów kwiatami sprawia, że szare domy i nużące wzrok ulice stają się barwne, a nawet ładne. Miasta zachodniej Europy toną niemal w zieleni, a dekoracja balkonów stała się wprost koniecznością. W Polsce nie ma jeszcze pełnego zrozumienia w tym kierunku, akcja zdobienia domów kwiatami zaczyna się dopiero rozwijać.

Ozdabianie balkonów roślinami powinna cechować pewna planowość, oczywiście musimy dobierać rośliny według naszych upodobań, ale trzeba również mieć na względzie zewnętrzne upiększenie całego domu. Materiał roślinny do dekoracji balkonów mamy ogromny, należy tylko uczynić w nim odpowiedni wybór, żeby całość wypadła gustownie.

Jeśli chodzi o barwę kwiatów, to trzeba stwierdzić, że pstrokacizna różnych kolorów na jednym balkonie źle wygląda, najlepiej przedstawia się plama jednobarwna, lub zespół barw ze sobą harmonizujących. Kwiaty drobne, choćby bardzo obfite, nie dają żadnego efektu na balkonach wyższych pięter.

Przy kwiatach paru kolorów najlepiej jest zestawiać z sobą barwy tzw. uzupełniające, lub kontrastowe. Kwiaty białe można łączyć ze wszystkimi barwami.

Wystawa balkonu wpływa w głównej mierze na dobór roślin. Balkony zwrócone na południe mają nieraz zbyt wiele słońca i narażone są na wysuszenie roślin. Najlepsze są balkony o wystawie południowo-wschodniej, lub południowo-zachodniej; mają zwykle dość słońca, ale jest łagodniejsze i nie powoduje spiekoty.

Na powyższe balkony doskonale nadają się petunie, pelargonie, astry, groszek pachnący, lewkonia, nasturcja itp. Balkony o wystawie północnej są najbardziej upośledzone pod względem roślinności, a szczególnie jeśli wychodzą na ciasne podwórze, lub wąską ulicę. Nadawać się będą tylko dla roślin, znoszących cień np. funkia, fuksja, bratki, niezapominajki, barwinek, bluszcz, dzikie wino. Wielkim wrogiem kwiatów na balkonie bywa wiatr. W miastach zdarzają się niektóre ulice, lub place wybitnie narażone na działanie wiatru, w takich miejscach nie sadzi się roślin o zbyt długich, lub kruchych łodygach np. begonie, petunie.

Dążeniem przy ozdabianiu balkonu powinno być zachowanie ciągłości ukwiecenia od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Kwiaty przekwitłe muszą być natychmiast zastąpione innymi, trzeba tak je dobrać, żeby kolejno następowały po sobie. Wskutek tego wyodrębniamy zdobienie balkonów wiosenne i letnie. Do wiosennej dekoracji używa się przeważnie bratków, niezapominajek i stokrotek. Jeśli stosuje się dekorację wiosenną balkonów, wygodnie jest posiadać podwójne skrzynki na zmianę. Gdy bowiem kwiaty wiosenne są jeszcze w pełni kwitnienia, już w drugich skrzynkach można przygotowywać kwiaty letnie i wystawić je w odpowiednim czasie. Dekoracja letnia sprawia stosunkowo mniej kłopotu, gdyż w tym okresie jest wielka ilość kwiatów do wyboru. Pierwszeństwo wśród kwiatów letnich, przy ozdabianiu balkonów należy oddać — pelargonii, petunii, begonii i nasturcji, jako kwitnącym obficie bez przerwy przez całe lato.

Inż. Janina Honczarenkowa

Z cyklu „Konflikty"

Barbaro nie czekaj

Podstawą związku Jerzego i Barbary są czynniki predystynujące ich na małżeństwo idealne — równy wkład uczucia i dobrej woli.

Zachodzi jednak pozornie błaha dysproporcja: zajętego czasu i zainteresowań życiowych.

Administracja domem i praca przy gospodarstwie absorbuje Basi niewspółmiernie mniej czasu niż mężowi wykłady w szkole, lektura zawodowa i kierownictwo czytelnią.

Powstałą wskutek tego lukę zapełnia Basia oczekiwaniem Jurka i martwieniem się o niego.

Program troskliwości jest codziennie niezmienny.

Rozpoczyna się rano przed wyjściem męża.

— Do widzenia Jureczku — pamiętaj, żebyś zjadł drugie śniadanie.

— Dobrze kochanie — dowidzenia.

— Jeszcze chwilkę Jureczku — o której wrócisz?

— Mówiłem ci już, że o drugiej.

— Może ci się uda wcześniej — postaraj się.

— To niemożliwe kochanie — dowidzenia.

Drzwi zamykają się. Basia wypada gorączkowo na schody.

— Czy wziąłeś pulower — dzisiaj jest chłodno.

Odpowiedź Jerzego z dołu klatki schodowej jest niewyraźna i Basia jest niepocieszona.

Ostatnie pół godziny oczekiwania na powrót męża dłuży się najbardziej.

Ale gdy termin powrotu mija i mąż się nie zjawia, rozpoczyna się tragedia. Przyjaciółka zastaje Basię we łzach.

— Co za nieszczęście — co się z tobą dzieje?

— Jerzy miał wrócić o drugiej, a już jest wpół do trzeciej.

— Moja droga nie przejmuj się — na pewno mu coś wypadło.

— Nie, albo stało się coś złego, a jeśli nie, to jeszcze gorzej — to znaczy, że on się zupełnie ze mną nie liczy.

— Ależ przesada — to się za chwilę wyjaśni. Nie ma w ogóle o czym mówić. Wpadłam do ciebie, bo mam dwa bilety na koncert symfoniczny — idziemy o piątej.

Basia uwielbia poważną muzykę — Jerzy twierdzi, że doprowadza go do stanu czarnej depresji.

Basia odpowiada pośpiesznie:

— Absolutnie nie będę mogła pójść... Jerzy...

— To właśnie — wtrąca przyjaciółka — wspominałaś wczoraj, że ma dziś wywiadówkę. Chcę więc cię zabrać, żebyś nie była sama.

— Nie, nie — broni się Basia — muszę na niego czekać.

Zapas cierpliwości przyjaciółki wyczerpuje się.

— Daj raz spokój z tym wiecznym czekaniem. Dlaczego masz sobie odmówić rozrywki, w której on i tak nie może uczestniczyć.

— Mam tylko jego jednego na świecie i trudno, żebym go zaniedbywała — replikuje Basia.

— Tu nikt nie mówi o zaniedbywaniu, ale musisz mu dać czasem trochę wytchnienia od twojej nieustannej troskliwości — zupełnie go nią zadręczysz.

— Ale co ja mam innego w życiu oprócz niego!

— To bardzo źle. Powinnaś mieć jakieś własne zainteresowania. Chociaż mały odcinek życia osobistego, a nie istnieć tylko jako refleks osobowości męża.

Basia spogląda z godnością i urazą:

— Mnie interesuje to co Jurka... tylko, że ta jego szkoła i książki to są właściwie dosyć nudne. To moi wrogowie — zabierają mi jego czas.

Przyjaciółka jest zniechęcona, ale po chwili zbawienny pomysł rozpromienia jej oczy.

— Powinnaś mieć dziecko.

— Owszem — nawet Jurek bardzo lubi dzieci. Ale to niemożliwe — nie miałabym wtedy czasu, żeby się zajmować Jurkiem.

Przyjaciółka dostaje wypieków, przybiera minę Pytii i złowrogo prorokuje:

— Zobaczysz, że to się źle skończy. On w końcu będzie miał twoich nadskakiwań po uszy i chociaż cię kocha — zdradzi cię.

Oczy Basi napełniają się momentalnie łzami.

— Głuptasku — pociesza ją przyjaciółka — ja tak tylko mówię. Ale naprawdę radzę ci zastanów się i zmień trochę.

Jerzy wraca o godzinie wpół do czwartej.

— Kochanie przepraszam cię, ale omawiałem z chłopcami dzień święta matki. Nie gniewasz się — prawda? Daj mi prędko obiad. O wpół do piątej mam wywiadówkę.

— Jak długo to będzie trwało? — informuje się Basia.

— Kochanie właśnie chciałem ci powiedzieć, że wrócę później, bo po wywiadówce umówiłem się z Zygmuntem na szachy.

I chcąc ubiec ewentualne żale Basi, szybko dodaje:

— Jutro sobota, spędzimy całe popołudnie razem.

Basia mobilizuje całe swoje opanowanie i pogodnie wtrąca:

— Ale dobrze kochanie — świetnie się składa. Idę z Haliną na koncert symfoniczny, a potem zajdę do niej na pogawędkę. Wrócimy oboje na kolację.

Dwa mocne ramiona obejmują Basię.

— Moja kochana żoneczka! Tak się cieszę, że pójdziesz trochę między ludzi, rozerwiesz się. Wierz mi, to jest konieczne. Gdy od czasu do czasu wyjdziemy z domu osobno nie znaczy to wcale, byśmy się mniej kochali. A jutro pójdziemy sobie razem do kawiarni — en deux — tak jak za narzeczeńskich czasów. Dobrze najdroższa?

Zola

Amerykańskie kobiety szyją odzież dla Polski

Goście amerykańscy w Lublinie

Przed siedzibą PCK w Lublinie stoją dwa auta z flagami amerykańskimi. Kierowca jednego z aut naprawia drobne uszkodzenia maszyny. Podchodzę do niego, chcąc się dowiedzieć do kogo należą auta. Na moje zapytanie otrzymuję odpowiedź, że przyjechało trzech panów z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Udaję się więc do gmachu PCK, by odszukać gości z Ameryki i przeprowadzić z nimi wywiad.

Trzej panowie w mundurach ze złotymi literami ARC na klapach i czerwonym krzyżem na ramieniu — to właśnie przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Jeden z nich p. *Gordon Harman* jest stałym członkiem amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża w Polsce. Dwaj pozostali panowie *Scoop Kennedy* i *Robert Lackenbach* przybyli z centrali Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Waszyngtonie.

— W jakim celu panowie przyjechali do Lublina? — zapytuję pana Harmana.

— Misja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce z siedzibą w Warszawie ma 5 członków, którzy stale jeżdżą po całej Polsce. Przed chwilą przyjechaliśmy właśnie do Lublina. Celem naszych podróży jest badanie rzeczywistych potrzeb ludności polskiej. Spostrzeżenia nasze meldujemy w Centrali i staramy się o przydział najbardziej potrzebnych artykułów. Drugim zadaniem naszym jest sprawdzenie na miejscu — w porozumieniu z PCK — w jaki sposób odbywa się podział darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Z tego zdajemy raport naszej Centrali w Waszyngtonie, a raczej narodowi amerykańskiemu, którego w tym wypadku Amerykański Czerwony Krzyż jest przedstawicielem.

— Co Polska dotychczas otrzymała w ramach pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i jaką pomoc się przewiduje?

— Tuż po rozpoczęciu wojny w 1939 r. gdy Ameryka była jeszcze neutralną, A. C. K. udzielił wówczas pierwszej pomocy Polsce. Dalej w roku 1944 po oswobodzeniu prawobrzeżnej Polski pomoc A. C. K. przybyła do Polski drogą okrężną przez Moskwę. Dyrektor Misji A.C.K. p. Donald Castleberry już zeszłego roku w lutym, gdy wszystkie władze PCK mieściły się w Lublinie przybył do Lublina, by na miejscu omówić sprawę pomocy dla Polski. Obecnie oprócz lekarstw, narzędzi chirurgicznych itp., które Polska otrzymuje już od roku, otrzyma również nową *odzież wartości 3 mil. dolarów*. Znaczna część tej odzieży jest już w Polsce, a nawet jest już rozprowadzona po pewnych okręgach Polsk. Czerwonego Krzyża, któremu zostało powierzone rozdawnictwo. Pozostała część odzieży jest już w drodze.

Gdy chcę zadać p. Harmanowi następne pytanie, przerywa mówiąc, że odzież, która przybyła do Polski jest szyta przez członków Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Kobiety amerykańskie, chcą pomóc ludności polskiej, która tak bardzo ucierpiała w czasie wojny.

Czy Polonia Amerykańska bierze udział w akcji pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla Polski?

Dużo Polaków amerykańskich należy do Czerwonego Krzyża — tym samym więc biorą udział w akcji pomocy Polsce.

Żegnając się z gośćmi amerykańskimi słyszę zapewnienia sympatii Ameryki dla Polski. (ibk).

—oOo—

Wystawa książek i pism dla kursu świetlicowego

Dnia 2-go czerwca br. kierownictwo kursu świetlicowego, zorganizowanego przy Urzędzie Informacji i Propagandy w Lublinie w porozumieniu z „Czytelnikiem" zorganizowało wystawę książek i czasopism.

Słuchacze kursu usłyszeli ciekawą pogadankę delegata Spółdzielni „Czytelnik" ob. Grzesiuka i otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na swoje pytania.

Wystawa książek podzielona była na działy: literacki, beletrystyczny, wydaw. dla dzieci, wydawnictw aktualnych, wydawnictw specjalnych itp.

W dziale czasopism wystawiono pisma codzienne, tygodniki, pisma dla wsi, dla młodzieży, pisma ilustrowane itp.

Kierownik kursu ob. Kolano rozdał słuchaczom, na pamiątkę wystawy 52 książki z dedykacjami i datą wystawy. Delegat „Czytelnika" rozdzielił pomiędzy słuchaczy kursu wszystkie wystawione czasopisma.

Zainteresowanie książką i chęć jej posiadania jest olbrzymia. Młodzież pragnie czytać. Brak książek na terenie wsi jest jednak bardzo duży. Życzymy Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" dalszych sukcesów w pracy i w realizacji planów. Niestety, wszystkie te ciekawe i piękne książki są jeszcze bardzo drogie. Pragnieniem naszym jest nabywanie książek nie po cenie 100 — 200 zł., lecz 10 — 30 zł.

Najbardziej interesująca jest akcja „Czytelnika", polegająca na zakładaniu kół na najodleglejszych nawet wsiach i dostarczanie na miejsce kompletów bibliotek ruchomych. Młodzież świetlicowa po powrocie do swych rodzinnych wsi, skorzysta na pewno z tego wielkiego ułatwienia.

Kierownictwo kursu zapowiedziało orgnizację podobnych wystaw również przy pomocy różnych organizacyj i wydawnictw jeszcze w czasie trwania bieżącego kursu.

S. K.
(jeden z uczestników kursu)

—ooo—

Wyniki „Święta Oświaty" w Lublinie

W dniach 30 kwietnia, 1, 2 i 3 maja odbyło się w Lublinie „Święto Oświaty", w okresie którego zorganizowane zostały następujące imprezy: dwie uroczyste akademie — jedna staraniem artystów Teatru, druga akademia szkolna; zbiórka pieniężna na ulicach i w instytucjach; sprzedaż nalepek oraz loteria fantowa. *Czysty dochód z tych imprez wyniósł 358.693 złote, które zostały wpłacone do Banku „Społem" na rachunek Funduszu Bibliotecznego Kuratorium.*

Poza tym zorganizowana została również zbiórka książek, która dała także pokaźny rezultat: książki w ilości 3.577 po skompletowaniu i segregacji zostaną przekazane bibliotekom m. Lublina.

W związku ze „Świętem Oświaty" Redakcja „Gazety Lubelskiej" otrzymała od Inspektora Szkolnego, ob. Wł. Łyszczarza list, w którym tą drogą dziękuje on wszystkim osobom należącym do Miejskiego Komitetu Święta Oświaty za pracę organizacyjną. Dziękuje również społeczeństwu miasta Lublina za ofiarność, która jest najlepszym dowodem zrozumienia i wartości roli, jaką spełnia książka w życiu Narodu.

Wiara nasza, że społeczeństwo miasta Lublina będzie przodowało w wynikach zbiórki — nie zawiodła.

—ooo—

Wagon odzieży UNRRA

W tych dniach Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Lublinie otrzymał wagon używanej odzieży UNRRA, liczący 156 bel. Odzież ta zostanie rozesłana do Powiatowych Komitetów Opieki Społecznej na terenie całego województwa lubelskiego. Prócz tego WKOS dostał przydział 40 skrzyń konserw mięsnych i 80 skrzyń margaryny. Żywność tę przeznaczono dla zakładów opiekuńczych, prowadzonych przez WKOS. (JD)

ZEBRANIE ZWIĄZKU LITERATÓW

Walne zebranie członków Lubelskiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się we środę 5 czerwca o godzinie 16, w gmachu K.U.L. (sala 20).

Wykład prof. dr. A. Wojtkowskiego

W czwartek, dn. 6 czerwca odbędzie się w auli KUL dziesiąty z kolei, ostatni wykład z Repetytorium dla maturzystów, zorganizowany staraniem Koła Polonistów Słuchaczy K.U.L.

Mówić będzie prof. dr. Andrzej Wojtkowski na temat „Cechy charakterystyczne kultury polskiej". Początek wykładu o godzinie 19-ej. Wstęp zł. 15. Abonament i bilety z dnia 31. 5. — w a ż n e.(b.z.)

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia tylko dobra pasta.

Pastą do obuwia

„STANGARD"

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 2015

Makuszyński pisze w „Przekroju"

Sensację literacką wywołał Nr. 60 „Przekroju", który przynosi pierwszy powojenny felieton znakomitego pisarza Kornela Makuszyńskiego. Jest to bardzo zabawna opowieść o zakopiańskiej kawiarni Karpowicza i jej twórcy. Po cyklu zatytułowanym: „Dziwacy zakopiańscy" K. Makuszyński będzie drukował w „Przekroju" swój „Pamiętnik Literacki". Ponieważ Makuszyński znał na przestrzeni ostatnich lat niemal wszystkich wybitnych ludzi sztuki w Polsce a pióro ma dowcipne i ostre, oczekujemy jego pamiętników z dużym zainteresowaniem. Drugą nieprzeciętną pozycją w numerze jest artykuł Jerzego Zagórskiego „W świetle rozsądku", zawierający syntezę i wnioski polityczne słynnego już jego reportażu o Ziemiach Zachodnich. 2580a.

MARIA MALISZEWSKA 24)

„BYLE DO WIOSNY"

Po chwili siedzieli już w mrocznej nieco jadalni, pochyleni nad talerzami. Jedli szybko, nieledwie chciwie. Byli ciągle niemal głodni, nigdy nie mogli dostatecznie nasycić swych młodych żołądków.

Matka Urszuli nakładała na talerze i wzdychała. Sama była niespokojna o najmłodszego członka tej zaimprowizowanej rodziny.

Los wojenny kazał jej się opiekować tą całą gromadką. Wdowa z jedyną córką Urszulą, studentką politechniki, przygarnęła do swego mieszkania najpierw synka przyjaciółki, zabitej podczas bombardowania Warszawy, małego Jacka, tego o którego tak bardzo w tej chwili się niepokoili. Potem wprowadził się do niej kolega Urszuli Janek, potem jego młodszy kuzyn Jurek, wreszcie jeden pokój odnajmował Wacław, student starszych semestrów, obecnie pracownik poczty.

Prócz tych zresztą stałych domowników przez dom matki Urszuli przesuwało się dziennie dziesiątki młodzieży. Była im wszystkim matką, tak jak Urszula i Wacław byli ich opiekunami i przewodnikami. Wiadomo było w pewnych kołach młodzieży, że kto nie ma się gdzie podziać, kto jest „spalony" wobec gestapo, idzie jak w dym do Urszuli, że kto jest głodny, dostanie obiad u Urszuli, kto nie ma już sił do dalszej pracy, a nawet czarami do życia, znajdzie pociechę i otuchę u Urszuli.

Na dużej, rumianej twarzy Urszuli malowała się w tej chwili troska, ale starała się jej nie okazać chłopcom ani matce. Przeciwnie, żartowała:

— Że też nigdy nie mogą się zebrać na czas wszystkie trzy Jot — mówiła. Nazywała żartobliwie Janka, Jurka i Jacka J1. J2 i J3 i nazwa ta przyjęła się znakomicie.

— Jak jeden jest, to brak drugiego i tak w kółko.

W tej chwili przy drzwiach rozległ się dzwonek. Janek jak strzała pobiegł do drzwi.

— Jest, jest zguba! — krzyczał od progu, a zaraz za nim dzwonił dziecięcy głosik:

— Jestem, jestem, o, żebyście wiedzieli, jak było trudno. Wpadłem w łapankę!

Do pokoju wbiegł mały chłopaczek, rzeczywiście nie wyglądający na więcej, niż osiem lat, mimo, że miał skończonych jedenaście. Twarz miał zaczerwienioną i spoconą, ale promieniejącą.

Zwrócił się do Janka i zawołał:

—Melduję posłusznie, że robota zrobiona.

— Robota, doskonale, ale jakeś to wszystko zrobił i jakeś się wykręcił?

— Najpierw dajcie dziecku zjeść — powiedziała Urszula, a matka jej stawiała już przed Jackiem talerz z zupą.

Jadł, co nie przeszkadzało mu z werwą opowiadać. Z ustami pełnymi chleba, mówił:

— Nietylko zrobiłem moją robotę z fotografami, ale jeszcze nadarzyła się dodatkowa z powodu łapanki.

— No, gadaj po kolei — zachęcali go chłopcy.

— Więc miałem na dzisiaj zadanie stłuc szyby w trzech zakładach fotograficznych, gdzie stoją fotografie szkopów. Tak?

— No, tak.

— Poszedłem najpierw na Marszałkowską koło Złotej do Hoffmanna. Tam, gdzie na wystawie taki wielki Hitler i Goering. Wiecie?

— No, pewnie. Kto w Warszawie tego nie wie...

— To była najtrudniejsza z tych trzech robót, bo tam zawsze się kręcą szpicle, więc dlatego od niej zacząłem... Ciociu, czy mogę jeszcze dostać trochę zupy?

Zajadał i opowiadał dalej z dziecięcą beztroską: (d. c. n.)

Kalendarzyk

CZERWIEC 4 wtorek

Dziś Franciszka
Jutro: Bonifacego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

Dyżury aptek na dzień 4 czerwca 1946 r. Krakowskie Przedmieście 27, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Brey i Dygata „Zamach". Początek o godzinie 19,15.

W próbach pod kierunkiem Ireny Ładosiówny jedna z najlepszych i najpogodniejszych komedyj amerykańskich „Roxy" Connersa z Janiną Martini i Jerzym Pichelskim na czele.

Pod kierunkiem dyr. Borowskiego rozpoczęły się próby z czarującej komedii Alfreda de Musset „Świecznik" w przekładzie Lucjana Rydla. Główne role wykonają: Alina Żeliska, Leon Łuszczewski, Maksymilian Chmielarczyk. Rolę młodego Fortunia wykona Wiesław Michnikowski, którego debiut w „Powrocie" zyskał duże uznanie prasy i publiczności. Piękne dekoracje i nowe kostiumy przygotowuje pracownia teatralna pod kierunkiem Zofii Węgierkowej.

Wszystkie szkoły zamiejscowe proszone są o składanie zgłoszeń o bilety w sekretariacie Teatru.

KINO „APOLLO" wyświetla od dnia 31 maja 1946 r. film p. t. „Kwiat Miłości". Nad program: P.K.F. Nr. 14. Pocz. seansów o godz. 15,30, 17,30, 19,30, a w niedziele i święta dod. seans o godz. 13,30.

KINO „BAŁTYK" od soboty dnia 1-go czerwca b. r. wyświetla film „Jeden z naszych samolotów zaginął.". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 15,30, 17,30, 19,30. W niedziele i święta początek seansów o godz. 13,30.

KINO „RIALTO" od soboty dnia 1-go czerwca b. r. wyświetla film „Miasto chłopców". Początek seansów o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedziele i święta początek seansów o godz. 12-ej.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" od soboty dnia 25-go maja b. r. wyświetla film p. t. „Kapitan Grant". Początek seansów 15, 17, 19, w niedzielę i święta początek pierwszego seansu o 13-ej.

Rehabilitacja wartościowego pracownika

przed Sądem Doraźnym

W dniu 1-go czerwca 46 roku Sąd Doraźny w Lublinie rozpoznawał sprawę Władysława Bubicza, kierownika działu jajczarskiego „Społem" w Lublinie. Sprawa wynikła ze skargi jednego z robotników „Społem", który oskarżył kierownika Bubicza o przywłaszczenie 1400 jaj pod pozorem rzekomej sprzedaży jaj z magazynu. Na rozprawie okazało się, że kierownik Bubicz miał prawo sprzedawać jaja w ilości do 200 tys. sztuk, aby w ten sposób regulować ceny na rynku i przeciwdziałać spekulacji. Wymieniona transakcja była przeprowadzona zupełnie legalnie; jaja zostały rozchodowane w magazynie, pieniądze wpłacone przez sprzedawcę i zapisane w księgach. Jednak oskarżający pracownik pod wpływem innego, usuniętego ze „Społem" za nadużycia, nadal podtrzymywał swoje oskarżenie i wreszcie zawiadomił Nadzwyczajną Komisję do Walki z Nadużyciami, która kierownika Bubicza osadziła na Zamku, a następnie postanowiła zamknąć go na jeden rok do obozu pracy jako „szkodnika społecznego". Należy pamiętać, że od decyzji osadzenia w obozie nie ma odwołania. Na skutek jednak interwencji naczelnego prokuratora przy Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami sprawa została przekazana do Sądu Doraźnego, gdzie znalazła zakończenie wyrokiem uniewinniającym. Ob. Bubicz pozostawał w więzieniu od lutego br.

Na rozprawie okazało się, że ob. Bubicz jest jednym z najlepszych fachowców w dziedzinie jajczarstwa w Polsce, że wyróżnił się na terenie Lublina dostarczeniem w terminie 5 milionów jaj na żądania Ministerstwa Aprowizacji dla Ziem Zachodnich oraz wykazał najmniejszą procentowo ilość jaj zepsutych przy konserwacji. Pewną sensacją był wniosek prokuratora o przekazanie sprawy na drogę postępowania zwykłego [illegible] która wniosła o [illegible] doraźnym, jakkolwiek od wyroku, wydanego przez Sąd Doraźny nie ma żadnego odwołania.

———oOo———

Zebranie motocyklistów przed wyjazdem do Zakopanego

W związku z mającym się odbyć zjazdem motocyklowym w Zakopanym Lubelski Klub Motocyklowy zawiadamia, że zebranie uczestników zgłaszających się na I-szy Tatrzański Zjazd odbędzie się w dn. 4 bm. w lokalu przy ul. Krakowskie Przedmieście 60 m. 16 o godz. 18-ej. Na zebraniu poruszane będą sprawy zjazdu.

Podrabianie rachunków nie popłaca

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami w Lublinie, rozpatruje obecnie sprawę *Jerzego Grytnera*, b. prezesa Zw. Zawodowego Pracowników Miejskich w Siedlcach. Grytner w czasie pełnienia obowiązków prezesa przywłaszczył sobie powierzone mu przez skarbnika Związku do rozliczenia 4.000 złotych, przeznaczone rzekomo na koszty zjazdu w Sopocie; kwotę tę użył na własne cele. Oskarżony jako urzędnik Zarządu Miejskiego podjął ze Starostwa Powiatowego w Siedlcach 378 kg. cukru dla stołówki pracowniczej, której był kierownikiem. Cukru stołówce nie przekazał; 285 kg. sprzedał, a pozostałą ilość, jak i uzyskane ze sprzedaży 34.200 złotych wydał samowolnie. Poza tym Grytner przerobił rachunek, wystawiony przez Oddział „Społem" w Białymstoku z 48.962 złotych na 52.956 złotych. Powstałą stąd różnicę w sumie 3.994 złote przywłaszczył sobie. W stosunku do Grytnera zastosowano środek zapobiegawczy — areszt. (JD)

———oOo———

Gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej

na miejscu pałacyku „b. gubernatora"

W Lublinie rozpoczęły się prace wstępne nad wzniesieniem gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Gmach będzie się mieścił przy ulicy 22-go Lipca (dawna Spokojna) pod nr 7, gdzie za czasów okupacji władze niemieckie rozpoczęły budowę pałacyku dla gubernatora dystryktu lubelskiego, Zoernera. Niemcy nie dokończyli budowy i obecnie Województwo, które stało się prawnym właścicielem posesji, postanowiło wnieść tam gmach reprezentacyjny.

W ciągu roku bieżącego zostaną przeprowadzone wszystkie prace związane z centralnym ogrzewaniem, kanalizacją, wodociągami, elektryfikacją itd., uporządkowane i przebudowane sutereny, parter, oraz pierwsze piętro. W roku przyszłym wykończone zostanie piętro drugie.

W nowym gmachu będą się mieściły dwie sale, jedna mniejsza, przeznaczona dla konferencyj, druga — dla posiedzeń plenarnych. Przewidziana jest także budowa dla woźnych, kierowców i in. funkcjonariuszy.

Obok gmachu zostanie wzniesiony hotel dla delegatów, przybywających na posiedzenia i zjazdy z terenu.

Według prowizorycznego kosztorysu, koszta wyniosą ok. 12 milionów złotych, co nie jest sumą ostateczną, gdyż wysokość jej jest uzależniona, jak wiadomo, od wielu czynników, np. kalkulacji sezonowej, wysokości stawek robocizny itp.

Kredyty budowlane na ten cel będą przydzielone przez Ministerstwo Odbudowy.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na odbudowę podpór betonowych i podniesienie 3-ch kratownic mostu o łącznej rozpiętości 75 m. przez rzekę Łęg na odcinku Grębów—Zbytniów pod Rozwadowem. Oferty należy składać do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji, przy ulicy Wyszyńskiego Nr. 14 do dnia 19 czerwca, godzina 13, gdzie w tymże dniu i o tej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Kosztorysy ślepe i informacje można otrzymać w Dyrekcji, pokój Nr. 78 lub w Oddziale Drogowym w Rozwadowie.

Przy składaniu ofert wymagane jest wadium w wysokości 0,5% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wybór oferenta. 2600

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZEBNI instruktorzy do szkoły samochodowej. Będą przyjęci kandydaci na instruktorów nauczycieli jazdy samochodowej, motocyklowej — wykładowcy, absolwenci gimnazjum mechanicznego, szkoły rzemieślniczej — mają pierwszeństwo. — Zgłaszać się Lublin, Żmigród 6. 2570

MASZYNISTKA, urzędniczka potrzebna. Zgłoszenia telefon 12-18. 2570a

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu farb. Lublin, Lubartowska 13. 2593

DZIEWCZYNĘ do gospodarstwa na wieś potrzebuję. Zgłoszenia do „Gazety Lubelskiej." 2587

POTRZEBNA ekspedientka, życie, mieszkanie. Zgłaszać się: Zamojska 18 — sklep. 2604

BIEGŁA MASZYNISTKA i pomoc biurowa potrzebna od zaraz. Osobiste zgłoszenia od godziny 9—16. Lubelska Hurtownia Żelaza i Artykułów Rolniczych „ŻEL-ROL" Sp. z. o. o. Lublin — ul. Lubartowska 6, tel. 38—37, 2582

HANDLOWE

SPRZEDAŻ: szaf, łóżek, stołów, kredensów, otoman, tapczanów, garniturów miękkich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha 19 m. 2. 2052

GALANTERIA, kosmetyka, zabawki. Ceny hurtowe. Prowincja, zaliczenie. J. Paradowska, Warszawa, Poznańska 21. 2402

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Ruska 23/30. 2556

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

TREMO, tapczan używany, stół sprzedam tanio, okazyjnie. Wiadomość „Komis" Krakowskie 9. 2557

WYNAJMĘ szopę pod warsztat, skład paszy, Bychawska 41/5. 2559

SINGERA maszynę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Skłodowskiej 28/2. 2404

CENTRALA sprzedaży Państw. Przem. Środków Kawowych w Lublinie, Zamojska 3, telefon 17-70 poszukuje dla 2 przedstawicieli dużego pokoju z wszelkimi wygodami i telefonem. Cena do omówienia. 2568

NIERUCHOMOŚCI, domy, place, wille, całość, część — z lokalami handlowymi do objęcia. Sprzedaż — kupno — zamiana. Be - Pe - Ha. Lublin — Szopena 26, telefon 11—09, skrót telegraficzny. Be - Pe - Ha. 2603

WÓZEK INWALIDZKI rowerowy lub motorowy kupię zaraz. Szopena 26 — sklep. 2602.

PLACE, domy sprzedaje Biuro Mierniczego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 2601

KUPIĘ kawałki karakułu względnie całą skórkę. Lublin ul. Fabryczna 12-1. 2594

SPRZEDAM plac na Sławinku oraz 1/2 domu murowanego w Rembertowie z wolnym mieszkaniem. Lublin, Weteranów 34 m 5. 2586

SPRZEDAM rower damski, Skłodowskiej 46 m. 7. 2585

SPRZEDAM wózek dziecinny, limuzynka „KONKON" w bardzo dobrym stanie. Wiadomość ulica Podlaska 14 m. 3. 2584

WÓZEK głęboki, używany, do sprzedania. Lublin — Lubartowska 12 m. 25. 2580

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd gminy Konopnica na nazwisko Bronisławy Nowakowskiej, zamieszkałej kolonia Stasin, gmina Konopnica, pow. Lublin, 2589

OSOBNIK, który wziął torebkę damską w sklepie ulica Nowa 9, proszony jest o zatrzymanie rzeczy wartościowych, a o zwrócenie wszystkich papierów, ul. Nowa 9. Popowicz. 2550

UNIEWAŻNIAM kennkartę wydaną przez Zarząd gminy Konopnica na nazwisko Wydry Jana z kolonii Węglinek, gmina Konopnica pow. Lublin, dowód był zrabowany w czasie napadu rabunkowego. 2591

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez niemieckie władze okupacyjne w osadzie Firlej, gm. Firlej na nazwisko Konrad Stefanowski, zamieszkały w osadzie Firlej 2606

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Skóry Aleksandra. 2597

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU, wydane mi jako zdemobilizowanemu na nazwisko Filara Mieczysława, zamieszkałego w Lublinie, ul. Przemysłowa 27. 2590.

Dnia 1 czerwca br. o godzinie 8-ej rano zginął na ulicy Podwal 15, gniady roczny źrebak z białą gwiazdką na łbie. Wiadomość za wynagrodzeniem podać: Barczak Julian, Podwal 15, tel. 23-25. 2583

RÓŻNE

CENTRALA Sprzedaży Państw. Przem. Środków Kawowych w Lublinie, Zamojska 3, telefon 17-70 poszukuje garażu na duży wóz ciężarowy. Warunki do omówienia. 2568a

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front). 2527

SPRAWOZDANIE

Z kwesty ulicznej na Odbudowę Katedry Lubelskiej, odbytej w dniu 26 maja 1946 r. na ulicach miasta Lublina.

Kwestowały 74 puszki. Wszystkie puszki wróciły bez uszkodzeń. Po odtrąceniu drobnych wydatków na papier, do oklejania puszek, szpileczki i tusz do napisów na puszkach — pozostało 139,500 zł. i 8 rb. sowieckich, którą to sumę w dniu 29. 5. br. wpłacono na konto Komit. Odb. Katedry Lubelskiej w Państwowym Banku Rolnym w Lublinie. Komitet Odbudowy Katedry serdecznie dziękuje wszystkim, którzy złożyli ofiary do puszek, jak również niestrudzonym Kwestarkom i Kwestarzom za pełną poświęcenia pracę przy zbiórce. Szczegółowy wykaz zebranych pieniędzy przez poszczególnę puszki jest wywieszony na tablicy ogłoszeń przy wielkich drzwiach kościoła katedralnego w Lublinie. 2588

PODZIĘKOWANIE

Za udział w moim koncercie jubileuszowym w dniu 31 maja br. składam serdeczne podziękowania Związkowi Zawodowemu Muzyków, a w szczególności dyr. Tadeuszowi Chyle, dyrektorowi Tadeuszowi Szeligowskiemu, prof. Eugeniuszowi Koppowi za organizację, artystom - muzykom pp. Sowińskiej, Massalskiej, Borejowej, Dąbkowskiej, Waśniewskiej, Paprockiemu, Wolffowi, Wielhorskiemu, Szczepańskiemu, Chórom Tow. Śpiew. „Echo" i „Lutnia", chórowi kl. operowej prof. Koppa, Orkiestrze Symfonicznej za wkład artystyczny. Woj. Wydziałowi Kultury i Sztuki, Towarzystwu Muzycznemu, Zarządowi chóru po-wizytkowskiego, profesorom i młodzieży Państwowych Szkół Muzycznych za życzenia i kwiaty.

2598 *kpt. kap. Lucjan Ksionek*

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4. tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—678 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski